Nr. 204. Dnia 25 lipca. Poniedziałek. Dnia 13 (25) lipca 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	*Jakóba Apostoła.*	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 6.		Wschód księżyca o godzinie 10 minut 20 w.		Piątek	Marty i Serafiny.
Wtorek:	*Anny Matki N. M. P.*	Zachód „ „ 8-ej „ 5.		Zachód „ 8 „ 59 r.		Sobota	Donatylli M.
Środa:	Natalji M.	Długość dnia godzin 15 „ 59.		Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 4 (st. 2 c. 2).		Niedziela:	Ignacego L.
Czwartek:	Inocentego.	Ubyło „ „ — „ 44.		Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 13°.		Poniedz.:	Piotra w Okow.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Sławosza; jutro Mirosławy.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Koncerty: Koncert orkiestry z Kassel pod dyrekcją p. Bullerjahna. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (przy ulicy Długiej): dziś „Sulamita czyli córka Jerozolimy";— Wodewil (przy ulicy Nowy-Świat): dziś „Keraban uparty", czyli „Podróż naokoło morza Czarnego";—Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Dziesięć dni w Pirenejach". (8 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Nasze anioły"; jutro „Moja kuzynka", oraz „Przez wdzięczność";—Nowy: dziś „Ptasznik z Tyrolu" (występ gościnny panny Janiny Babińskiej, oraz debiut panny Marji Grassówny); jutro „Dziecko szczęścia". (8 wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) przypada odpust ku czci św. Anny, patronki tegoż kościoła, który odbywać się będzie przez cały dzień z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami oraz nieszporami.

— Ku czci św. Anny odprawioną też będzie o godzinie 9-ej zrana w kościele Opieki św. Józefa solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Uroczystość św. Anny, Matki N. Panny Marji, obchodzona również będzie w nadchodzącą niedzielę całodziennem nabożeństwem odpustowem w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim), N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze oraz w Kobyłce za Wisłą, w Wilanowie i w Grodzisku.

— Jutro, jako w oktawę uroczystości św. Wincentego à Paulo, przypada odpust ku czci tegoż świętego w kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pojutrze cesarz Wilhelm powraca z podróży północnej do Wilhelmshaven; wedle ostatnich rozporządzeń, przybędzie on na jeden dzień do Poczdamu dla obaczenia się z cesarzową i załatwienia naglących spraw państwowych. Na czele ich stoją: wystawa berlińska i reforma wojskowa. Przeważna część głosów, pytanych o zdanie, oświadczyła się za urządzeniem w r. 1898-ym w Berlinie wystawy powszechnej i międzynarodowej. Co zaś do wypracowywanego w ministerjum wojny projektu gruntownej reformy wojskowej, utrzymują w kołach świadomych rzeczy, że mimo dalekiego posunięcia robót przygotowawczych, projekt reformy stanie dopiero na przyszłorocznej sesji parlamentu na porządku dziennym. Tegoroczna zajmie się uchwaleniem ustawy o karaniu zdrady tajemnic wojskowych i o gołębiach wojennych.

Wczoraj tedy pięć pociągów nadzwyczajnych przywieźć miało do Kissingen gości z Badenu, Koburga i Meiningen dla urządzenia księciu Bismarkowi owacyj. Jeszcze wczoraj wieczorem, a najdalej dziś rano były kanclerz ma udać się do Jeny, gdzie oczekują nań z gorączką szczerego zapału wszystkie stany ludności, od siwej *Alma Mater* począwszy. Walka ks. Bismarka z nowym rządem przybiera coraz bardziej ludowy charakter.

Times ogłosił tabelę wyborów. Z przejrzenia jej wysnuć można pouczające wnioski. W samej Anglji konserwatyści i sprzymierzeni z nimi najściślej unjoniści liberalni uzyskali większość 71 mandatów; natomiast Walja i Szkocja, ta prawieczna twierdza whigów, oświadczyły się za Gladstonem. W pierwszej wybrano 28 gladstończyków, a tylko dwóch konserwatystów; w Szkocji 51 whigów, a 21 torysów i unjonistów; w Irlandji nareszcie wybrano 80 narodowców (o sześciu mniej, niż dotąd) i 23 konserwatystów i unjonistów. Londyn reprezentowany jest przez 35 konserwatystów, dwóch unjonistów, 23 gladstończyków i dwóch posłów robotniczych (Burns i Keir Hardie).

Część deputowanych tej ostatniej kategorji, a mianowicie: Burta, Fenwicka, Pickarda, Archa i Bylesa zalicza *Times* do niewątpliwych stronników Gladstone'a, tak, że do niezawisłej grupy „reprezentantów pracy w parlamencie" zaliczyć się mogą tylko: Burns, Keir Hardie, Wilson i Woods.

W środę powrócił Gladstone z górskiego wypoczynku w Braemer do swojego Havarden-Castle. Przed pożegnaniem górali szkockich wygłosił mowę, w której uroczyście zaręczył, że obdarzenie Irlandji samorządem będzie najpierwszem i najważniejszem zadaniem ustawodawczem nowego parlamentu; odroczenie jego byłoby zrzeczeniem się narzędzia, które spaja i hartuje stronnictwo liberalne. Gladstone zastanawiał się także nad siłą większości, którą zdobył. Przypomniał on, że zasiadał już w 25 iu parlamentach i że pięć razy podczas tego rząd liberalny posiadał daleko mniejszą od obecnej większość, a mimo tego oddał narodowi niespożyte usługi.

Naczelnik partji zachowawczej w Norwegji, Emil Stang, któremu król Oskar powierzył utworzenie nowego gabinetu norwezkiego, liczy 58 lat życia. Aczkolwiek był synem znanego w ojczyźnie swojej męża stanu, Fryderyka Stanga, późno wstąpił w wir życia politycznego. Od lipca 1889-go r. do marca 1891 go władał on w storthingu większością, złożoną z zachowawców i umiarkowanych (moderatów), a upadł skutkiem połączenia się tych ostatnich z radykalistami, ponieważ w układach z rządem szwedzkim o zabezpieczenie niezawisłości administracyjnej Norwegji nie był dość energicznym. To też i dzisiaj Stang nie utworzył jeszcze gabinetu, a radykaliści wypowiadają mu już walkę na noże. Naczelny organ Steena powiada: „Lud norwezki gotów jest do podjęcia walki z władzą królewską. Ani król Oskar, ani następca tronu nie znają i nie rozumieją toku myśli norwezkiej; są to — jak lewica twierdziła zawsze—ludzie szwedzcy."

W kilku dziennikach belgradzkich znaleźliśmy list jakiegoś „szczerego przyjaciela Serbji", który wskazuje na poważne niebezpieczeństwa moralne, urastające dla młodego króla Aleksandra z dłuższego obcowania z ojcem. „Szczery przyjaciel" zna widocznie jaknajgruntowniej całą gospodarkę rozpusty Milana, wylicza bowiem szczegółowo sumy, ile ten wydaje w Paryżu miesięcznie na zakłady sportowe, kolacje z kokotami, cukry, kwiaty i t. d. Przykład taki nie może wywrzeć dobrego wpływu na młody, świeży i wrażliwy umysł króla Aleksandra; kiedyś może Serbja tego zetknięcia pożałować. „Czy będą serbowie kontenci z tego, jeżeli król Aleksander stanie się drugim Milanem?" — pyta nie bez zasady ów „szczery przyjaciel Serbji." *Br. Z.*

WYSTAWA w MONACHJUM.

(Wrażenia i szkice.)

I.

Wrażenia i szkice to będą—zastrzegam się z góry najwyraźniej, kwitując najchętniej z powagi *sprawozdawczej* i wszelkich zaszczytnych obowiązków *krytyka.* Nie pojmuję bowiem wręcz, w jaki sposób może najsumienniejszy sprawozdawca, nie opuszczający żadnego obrazu, żadnego nazwiska, żadnego zakątka sal wystawowych, dać o wystawie międzynarodowej rzeźb i obrazów wyobrażenie komubądź, co wystawy samej nigdy, oglądać nie będzie; nie pojmuję doniosłości krytyki obrazów, wystawionych w Monachjum dla publiczności dajmy na to — warszawskiej, która z obrazami temi zapoznać się sama nie będzie miała sposobności. Sprawozdawca napisze sążnisty katalog opatrzony pochlebnemi lub mniej więcej ostremi przymiotnikami, katalog suchy, nic nie mówiący do wyobraźni czytelnika, katalog przedewszystkiem wspaniale—nudny; krytyk napisze dzieło o malarstwie, traktujące *na podstawie* pilnego przyjrzenia się obrazom, wystawionym w Monachjum. Praca i jedna i druga będą miały niezaprzeczoną wartość, ale—dla kogo? Dla tych, którzy już wpierw bodaj co bądź słyszeli o nazwiskach lub dziełach pp.: Alvareza, Boldini'ego, Carstensa, Defreggera, Ericsona, Fałata, Gysisa i kilkuset innych panów w alfabetycznym porządku katalogowym. Zrozumieją jeszcze jako tako, gdy powie im sprawozdawca, że p. Alvarez „pozostał samym sobą" lub że Defreggera obraz monachijski tegoroczny niewytrzymuje porównania z jego "Letzter Aufruf" z Belwederu wiedeńskiego, że zszarzał, zbladł i osłabł w kolorze mistrz tyrolski i t. p. Ale co począć mają z temi najtrafniejszemi lakonicznemi uwagami ci, którzy po raz pierwszy dowiadują się o istnieniu na świecie Bożym pp.: Alvareza, Ericsona, Gysisa i t. d., setki innych panów w alfabetycznym porządku katalogowym? Studja znowuż krytyczne piękne i cenne są niezaprzeczenie, tym razem atoli wątpię, czy studjum takie na właściwem znajdzie się tu miejscu.

Więc tedy najpierw pozwolę sobie przypuścić, że ktoś, co w tej chwili słowa te czyta, nigdy tak zwanej międzynarodowej wystawy dzieł sztuki w Monachjum urządzonej—nie oglądał. Być nie może! Nie rzucają się sz. państwo do wagonu, nie pędzą nad Izarę, nie wysiadają wprost przed bramę „Szklanego pałacu?" Ach, rozumiem. Zajęcia, interesy, przeszkody... A wreszcie, od czegóż ja tu jestem? Po co się ruszać z miejsca, po co łomotać się z pociągu na pociąg, popasać w hotelach, nogi sobie podcinać wędrowaniem po 62-ch salach wystawy, głowę sobie kotłować oglądaniem od jednego zamachu kilku kwadratowych kilometrów obrazów, z których ostatecznie żadnego się już zapamiętać nie może, taki zamęt „przed oczyma duszy?" Jeśli wola, przejdziemy się oto powoli, nie śpiesząc się po wystawie owej. Ja najpierw wędrówkę tę odbędę z piórem w ręku przed ćwiartką papieru, następnie szan. państwo pofatygują się mojemi śladami z gazetą w ręku, popijając sobie najspokojniej wieczorną herbatę—u siebie w domu. A jeśli mankament jaki w moich „listach drukowanych" się znajdzie, pobłażliwość waszą, sądzę, wyjedna mi ta prosta uwaga: „no, niech tam sobie, aleśmy przecie nie potrzebowali sami aż hen do Monachjum peregrynować, rubli zmieniać na marki, Wiedniowi opłacać się po drodze, nie dosypiać w przepełnionych wagonach i z monachijskim dorożkarzem porozumiewać się na migi."

Monachijska wystawa tegoroczna jest szóstą z kolei w tym rodzaju. Sześć już razy powoływały niemieckie Ateny artystów całego świata na turniej bezkrwawy i oto dzięki tym właśnie raz po raz urządzanym popisom i współzawodniczącym zapasom, w powagę niemałą i sławę urosło piękne miasto nad Izarą. Świat już dziś cały liczy się skrupulatnie z wystawami monachijskiemi; artyści za zaszczyt uważają sobie figurowanie na nich; nagroda w Monachjum zdobyta ma wagę i urok pierwszorzędny; w świecie artystycznym żywe zawsze budzi zajęcie wystawa w *Glaspalast*'cie, a wreszcie pod dachem

gościnnym pałacu tego zmilkną nawet najzaciętsze uprzedzenia i waśnie, o czem świadczy najwymowniej cały szereg obrazów malarzy francuzkich, chętnie zawsze do Monachjum niemieckiego nadsyłających swoje prace. Na zeszłorocznej międzynarodowej wystawie sztuki w Berlinie francuzów nie było.

Gdy się zważy wreszcie, że tych kilka tysięcy obrazów i rzeźb, napływających ze wszystkich stron świata, osiada w siedlisku niejako artyzmu, oto tu wśród tych galeryj rozgłośnych, oto tu, opodal akademji mającej ustaloną sławę, w jednym z najgłówniejszych ognisk sztuki, w mieście, co nie bez istotnej racji nazywa siebie chełpliwie „niemieckiemi Atenami"; gdy się zważy, że po salach tej wystawy przeciągają nietylko tysiące „zjadaczów chleba", ale i idą szukać wśród niej wrażeń bądź sami nieraz najwybitniejsi fachowcy, bądź najlepsi znawcy; że otwiera ona wrota nie dla tłumu miejskiego jedynie ale dla oczu i sądu najkompetentniejszych w rzeczach sztuki sędziów i najbystrzejszych spostrzegaczów—zrozumieć nie trudno, że inne znaczenie przywiążemy do niej i inną do niej przyłożymy skalę wymagań, niż np. do pierwszego lepszego liczniejszego nagromadzenia obrazów i rzeźb na takiej naszej wystawie Towarzystwa zachęty lub w salonie Krywulta. *Dobry* obraz w Towarzystwie lub u Krywulta często gęsto jest tylko *względnie* dobrym obrazem; na takiej monachijskiej wystawie względność wszelka niemal ustaje i chyba jedynie prawie już tylko bezwzględnie dobry obraz wyróżnić się zdoła z przygniatającego go tłumu prawie bez wyjątku dobrych obrazów.

*

Czy tegoroczna wystawa monachijska wypadła lepiej, niż jej poprzedniczki nad Izarą? Na to pytanie odpowiedzieć nie umiem, albowiem poprzednich wystaw monachijskich międzynarodowych nie miałem sposobności oglądać. Mogę ją jedynie zestawić z przeszłoroczną, ostatnią w Niemczech, z międzynarodową wystawą—w Berlinie.

Otóż wystawa zeszłoroczna berlińska, pomimo, iż francuzi w niej udziału nie brali, *liczebnie* przedstawiała się bardziej imponująco, niż tegoroczna monachijska. Inna rzecz z—*jakością*. Berlin zbyt szeroko otworzył wrota swego wystawowego gmachu; dział zwłaszcza niemiecki, nieproporcjonalnie obszerny, przepełniony był miernotami. Natomiast tu i owdzie wśród tłumu kapitalne znalazły się dzieła, np. w oddziałach: włoskim i hiszpańskim. W Monachjum dziś niema może tylu sensacyjnych obrazów, ogólny atoli poziom całej wystawy pod względem jakości przewyższa znacznie poziom wystawy berlińskiej. Skrupulatniejszy czyniono wybór, komitet przyjmujący był surowym i oto, aczkolwiek nie da się jak dwa razy dwa cztery zawyrokować, który mianowicie dział prym trzyma na wystawie, za to aż satysfakcja istotna iść z sali do sali, tak wszędzie przecietnie mało miernot, a zadziwiającą dużo dobrych obrazów.

Ogólnikowo da się najsampierw powiedzieć, że podobnie jak w Berlinie wyróżniały się przedewszystkiem oddziały: włoski (głównie dzięki obrazom, użyczonym przez króla Humberta z galerji w Monzy) oraz hiszpański, tak znowuż w Monachjum wybijają się na plan pierwszy—obecnie—amerykanie, szwedzi i holendrzy. Jakie stanowisko zajmą francuzi, dotychczas nie wiem, bo sto francuzkich obrazów nadejdzie dopiero w końcu lipca. Również ogólnikowo da się powiedzieć, że najsłabszemi oddziałami na tutejszej wystawie są: węgierski, hiszpański i, może, włoski.

Russcy artyści tym razem własnego oddziału nie mają. A szkoda. Występ berliński zapowiedział wiele cech ciekawych, którym bliżej przyjrzeć się pouczającem by być mogło. Ma natomiast specjalną salę russki rzeźbiarz Antokolskij, jak wiadomo, rodem z wileńskiego przedmieścia, i do sali tej niepowszedniej zajrzymy niebawem.

Najbliżej nas obchodzącym artystom przypadły w udziale dwie sale, powiem odrazu: wybornie położone, bo bezpośrednio przy francuzach i po drodze do *great attraction* wystawy, do kolosalnego obrazu Rochegrosse'a „Koniec Babilonu". Sale widne, doskonale oświetlone, mieszczą na swych ścianach następujące obrazy. (Niektóre z nich znane Warszawie z miejscowych wystaw, niektórym za „firmę" starczy samo nazwisko artysty; na dziś ograniczam się przeto jedynie na skrupulatnem wyliczeniu, aby pierwszą zaspokoić czytelnika ciekawość.)

W sali nr. 53, narożnej, z wejściem od oddziału szwedów i od oddziału francuzów: *Ściana a*: Wł. Wankie „Wieczór", L. Kurella „Nad brzegiem Wisły", E. Suchodolska „Szkolne świadectwo", J. Brandt „Targ na konie", A. Badowski „Portret pana G.", H. Siemiradzki „Na drodze klasztornej", J. Brandt „Napad", W. Tetmayer „Chłopskie wesele", M. Reyzner „Portret własny", H. Weyssenhoff „Cmentarz", K. Alchimowicz „Na grzybach", O. Boznańska „W cieplarni", W. Pawliszak „Przed bramą meczetu", St. Farneti „Przy samowarze". *Ściana b*: St. Lasiński „Zima", A. Bilińska „Portret damy", W. Szymanowski „Idylla", W. Podkowiński „Portret pani K.", J. Matejko „Portret hr. Augustowej Potockiej", St. Lesiński „Jesień", M. Trębacz „Smutne dumania", A. Gerymski „Wejście do Louvre'u paryzkiego", H. Dekker (z Amsterdamu) „Owoce". *Ściana c*: J. Chełmoński „Szron", J. Ryszkiewicz „Ulica Zjazd w Warszawie", A. Kozakiewicz „Spójrz tam!", Z. Stankiewiczówna „Zima", Pochwalski „Portret", J. Fałat „Powrót z wyprawy na niedźwiedzia", W. Wodzinowski „Targ na modele przed akademją", A. Bilińska „Portret hrabiny A. de V.", M. Gorstkin-Wywiórski „Wyjazd na polowanie na dziki", Z. Stankiewiczówna „Przed żniwem", St. Radziejowski „Sierota", Br. Łukomska „Żyd", O. Boznańska „Portret". *Ściana d*: St. Popowski „O świcie", L. Andrzejewski „Jesień", St. Grocholski „Zamawianie".

W sali sąsiedniej nr. 48, też narożnej, z arkadowem wejściem od działu fracuzkiego i z sali nr. 53. *Ściana a*: R. Kochanowski „Późną jesienią", W. Szerner „Huculy", A. Wierusz-Kowalski „W lutym", St. Farneti „Wieczór", J. Chełmoński „Wschód księżyca", J. Krzesz „Przy studni", J. Brandt „Powrót kozaków po bitwie", A. Kozakiewicz „Odwiedziny u cyganów", St. Bakałowicz „Obmowa". W. Czachórski „W dobie róż", J. Chełmoński „Jezioro w lesie" i „Bąk", W. Wankie „Pejzaż jesienny", W. Piechowski „Polowanie na zająca". *Ściana b*: St. Bakałowicz „Tylko słowo!", A. Kowalski „Po drodze", St. Lenc „Na łące", J. Chełmoński „Rozlew na łące", J. Fałat „Portret" (akwarella), St. Radziejowski „Zaloty". *Ściana c*: W. Wankie „Topole", W. Weyssenhoff „Łąka pod śniegiem", P. Posen „Kury", Ed. Römer „Mój dom". *Sciana d*: L. Andrzejewski „Łódź rybacka", J. Wodziński „Deputacja elegantów", W. Tetmayer „Noc letnia", F. Eismond „Żarty", O. hr. Kraszewska „Wyznanie", B. Łaszczyński „San Dominico w Rzymie", J. Fałat „Portret" (akwarella) i „Cesarz Wilhelm na polowaniu" (akwarella), A. Wierusz-Kowalski „Portret" (akwarella).

Nadto w dziale austrjackim trzy portrety K. Pochwalskiego („Hr. Wł. Dzieduszyckiego", „Pana H. Kuffnera" i „J. Eks. Bezecnego").

Cz. Jankowski.

Monachjum 14/VII 92.

Echa katastrofy.

Świadkowie okropnej katastrofy w Saint-Gervais, ci, którzy cudem niemal pozostali przy życiu, w strasznem przejściu omal nie pozbawieni zmysłów, zwolna przychodzą do siebie, odzyskują pamięć, jakby po długim śnie zbudzeni. Świadomość przebytego niebezpieczeństwa dziś może dopiero z całą siłą występuje w nich, dziś więc zaledwie szczegóły wypadku w pełnej ich grozie i prawdzie dobywają się na jaw.

Powracamy więc i my raz jeszcze do omówionego pobieżnie tematu, powtarzając opis przebiegu katastrofy, podany dziennikom kopenhakim przez Levy'ego, świadka jej, którego ojciec, dyrektor banku narodowego duńskiego, śmierć w niej znalazł.

Jak wiadomo, zniszczony zakład kąpielowy stanowił kompleks wspaniałych budynków, opatrzonych kolumnadami i galerjami aż do najwyższych pięter. Leżał w wąskiej kotlinie, otoczonej skałami, w cieniu pięknie rozrośniętych drzew liściastych. W środku pierwszego piętra jednego z gmachów zajmowali dwa przyległe sobie pokoje Levy z ojcem.

Pozostały przy życiu syn opowiada, że w dniu katastrofy, około godz. 2-ej po północy, zbudził go nagle silny łoskot, echem z gór płynący, a który mu się na razie grzmotem wydawał. Chwilę przeleżał bez ruchu, wsłuchując się w potężniejące echa burzy, gdy nagle nie dający się opisać szalony rozległ się huk dokoła. Levy chciał się właśnie zerwać z łóżka, gdy tej samej chwili niewidzialna jakaś siła uniosła je wraz z nim w górę, prawie pod sam sufit: woda wypełniła gmach cały. W następnem mgnieniu oka powódź zerwała go z łóżka i uniosła w przeciwny róg pokoju. Na moment nie stracił przytomności. Dokoła niego stołki, stół, pościel i bryły lodu wirowały, jak szalone. Woda podnosiła się ustawicznie. Jeszcze tylko kilka cali, a zapełni pokój po brzegi. Levy leżał na wznak, przyciskając twarz do sufitu: w tej tylko pozycji mógł jeszcze chwytać powietrze. Nie miał czasu do stracenia, jął tedy całą siłą napierać na mur i wybił w nim otwór na łokieć obwodu. Woda zaczęła opadać, on jednak nie ruszał się z miejsca. Siły opuszczały go zwolna, czuł wszakże, że jeżeli czas jakiś jeszcze wytrwa, wyjdzie cało. Dokoła siebie słyszał rozpaczliwe jęki—że ojciec jego zginął, nie wątpił już w tej chwili, choć woda opadała ustawicznie; daleko jednak jeszcze było do gruntu. Potężny złom lodu podpłynął ku niemu, uchwycił się go więc, pragnąc odpocząć, ale zimno obezwładniało go, odepchnął tedy bryłę od siebie. Chwilę później zdołał się uczepić rogu łóżka; dopomogło mu to do utrzymania się na powierzchni wody. Nagle usłyszał tuż obok siebie wołanie o pomoc. Wzywały jej dwie młode kobiety, również uniesione wodą z łóżek. Prąd przerzucił je do pokoju Levy'ego otworem, wybitym przez niego w murze. Popłynął ku nim—jedna blizką już była zatonięcia—i przyciągnął je do łóżka, którego się uczepiły. Były to dwie paryżanki, córki bogatego bankiera francuzkiego. Ocalały, jak również ich ojciec, matka ich tylko śmierć znalazła w katastrofie.

Upłynęło z półtorej godziny, zanim woda o tyle opadła, że Levy poczuł grunt pod nogami. Z niesłychanym trudem jął przez warstwę mułu torować sobie drogę do pokoju ojca. Nie zdołał jednak dostać się do niego. Z kolei zaczął wraz z towarzyszami szukać sposobu wydostania się z zakładu.

Rozwidniło się już zupełnie. Okropny widok odsłonił się przed oczyma uratowanych. Dokoła gruzy jeno i trupy. Fryzjer miejscowy, o czem donosiły telegramy, układał właśnie na olbrzymiej warstwie namułu rodzaj kładki z komód, szaf, stołów i stołków, po której z niesłychanemi ostrożnościami dostawano się na skały. Przeszedł po niej i Levy w towarzystwie dwóch córek bankiera, wszystko troje w bieliźnie tylko, tak jak ich z łóżek wypędziła fala, a na co wobec grozy położenia nie zwrócili nawet uwagi.

Teraz młody człowiek zajął się pilnie odszukaniem zwłok ojca. W pokoju, który zajmował, nie znaleziono ich. Na wagę złota zyskawszy pomocników, rozpoczął Levy przeszukiwanie gruzów; co krok znajdowano martwe ciała, okropnie pokaleczone, lub poodrywane członki, tu głowa, owdzie ręka lub noga, tu znowu bezkształtne bryły skrwawionego mięsa. Czwartego dnia dopiero poszukiwania wydały owoc: odnaleziono w namułach zwłoki bankiera, dziwnym trafem, tuż obok ciała matki uratowanych przez Levy'ego paryżanek.

Opis wyżej przytoczony zawiera, prócz podanych, wiele ciekawych szczegółów, odnoszących się do osób obcych Levy'emu. I tak: lekarz zakładowy, który nie spał jeszcze w chwili katastrofy, gdy woda zburzyła do połowy pokój jego, wyskoczył oknem na galerję sąsiedniego budynku, odległą 6 łokci a wyniesioną 30 stóp nad ziemię.

Pogłoska o angielce, która wobec katastrofy zamknąć się miała na klucz w pokoju swoim i zabrać do pisania listu z pożegnaniem do rodziny, zdaniem Levy'ego na żadną nie zasługuje wiarę. Ten ostatni w sprawozdaniu swojem niejedną prostuje wieść fałszywą, podaną w pośpiechu telegramami. (—)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza tekst rozporządzenia o bezakcyzowem odtrącaniu spirytusu, wywożonego za granicę. Odtrącanie odbywać się będzie według normy, ustanowionej prawem z d. 27-go maja st. st. 1891-go r. dla transportów, które uzyskają świadectwa celne przed d. 27-ym lipca b. m.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum dóbr państwa zwróciło uwagę na rozpowszechnienie wśród włościan wiadomości, dotyczących uprawy ziół lekarskich, zbierania ich, suszenia i dostarczania do aptek.

= Dowiadujemy się—pisze *Warszawskij Dniewnik* — że gubernator warszawski zalecił naczelnikom powiatowym w gub. warszawskiej, oraz prezydentowi m. Włocławka, aby wobec ukazania się epidemji w granicach Rosji cholery przedsięwzięli bezzwłocznie następne środki zaradcze: 1) ma być przywrócona działalność komitetów sanitarnych przy uzupełnieniu ich składu przez zaproszenie nowych członków z miejscowych obywateli; 2) ma być natychmiast dopełniona rewizja wszystkich studzien, źródeł i miejsc, z których ludność zaopatruje się w wodę, a lekarzom miejskim i powiatowym należy polecić, aby orzekli o zdolności tej wody do picia, zabronić używania wody z rzek w pobliżu miejsc, gdzie do nich ściekają nieczystości, naznaczyć studnie z wodą, niezdatną do picia, specjalnemi znakami i dozwolić używania wody z nich jedynie do gaszenia pożarów i za napój dla inwentarza, jeżeli dla tego ostatniego nie jest szkodliwą; w fabrykach i zakładach, mających większą liczbę robotników, gdzie woda nie jest zupełnie dobra, zobowiązać administrację, aby miała dla robotników zapas wody przegotowanej; 3) postarać się o doprowadzenie do porządku w miastach i osadach placów, rynków, rowów, dołów ustępowych i śmietników, poleciwszy dozór nad czystością rowów przy szosach, w miejscowościach i wsiach, przyległych do miast, strażnikom ziemskim, wójtom, sołtysom i specjalnie przydanym sołtysom do pomocy miejscowym mieszkańcom; 4) naczelnicy powiatowi i prezydent m. Włocławka obowiązani są osobiście obejrzeć rzeźnie, fabryki i zakłady wydzielające złe zapachy i zarażające grunta i wodę i przedsięwziąć wszelkie środki celem usunięcia nieczystości tam nagromadzonych, nieustannie czuwać nad starannem oczyszczaniem tych miejsc i zobowiązać utrzymujących te zakłady, aby przysposobili i stale posiadali zapas wapna niegaszone-

go i kwasu karbolowego; 5) obejrzeć mieszkania robotnicze w fabrykach, żydowskie mykwy, szkoły, domy modlitwy i domy szkolne i zarządzić ich oczyszczenie, zobowiązawszy kogo należy do zaopatrzenia się w dostateczny zapas środków dezynfekcyjnych; 6) zwrócić uwagę na cmentarze i mieć tam zapasy wapna i roztworu karbolowego; 7) rozciągnąć dozór nad sprzedażą artykułów żywności, niedojrzałe lub zepsute owoce niszczyć, pociągając sprzedających je do odpowiedzialności; zarządzić doprowadzenie do porządku zajazdów, karczem i szynków; 8) zwrócić uwagę na mleczarnie, fabryki wód gazowych i limonad oraz na piekarnie i bezwarunkowo nie dopuszczać do sprzedaży złego chleba; 9) wobec możliwości zawleczenia epidemji Wisłą przez płynących z Austrji na berlinkach i tratwach robotników (flisaków), znajdujących się w szczególnie niepomyślnych warunkach sanitarnych, uznano za niezbędne ustanowienie specjalnych dozorców felczerów, w miejscach, gdzie przybijają statki (Nowydwór, Włocławek i Nieszawa), zobowiązawszy ich do śledzenia i zawiadamiania, czy na statkach niema chorujących na wymioty lub rozwolnienie i zatrzymywać statki, jeżeli się na nich znajdą chorzy; tacyż sami dozorcy winni znajdować się na przystaniach prywatnych statków parowych; 10) z osobami, naruszającemi przepisy sanitarne, należy postępować jaknajsurowiej, stosując do nich najwyższe rozmiary kar, jakie wymierzać może władza policyjna z mocy ustawy lekarskiej, lub pociągać je do odpowiedzialności sądowej; 11) zawezwać miejscowych lekarzy, felczerów i akuszerki do udziału w środkach zaradczych i do walki z epidemją, gdyby się ona pojawiła; 12) na wydatki, spowodowane przez wykonanie wyłuszczonych zarządzeń, zostają otwarte specjalne kredyty.

— *Warsz. Dniewnikowi* donoszą z Petersburga, że od d. 13-go sierpnia można się spodziewać pozwolenia na wywóz żyta, ale pozwolenie to prawdopodobnie nastąpi nawet rychlej, ponieważ we wtorek już odbędzie się posiedzenie komisji t. zw. zbożowej, pozostającej pod prezydencją p. Abazy, a o ile wiadomo, wszyscy ministrowie są za cofnięciem zakazu.

— Część posesji nr. 1606, mianowicie 660·4 stóp kwadratowych gruntu, magistrat zajął obecnie pod rozszerzenie, według planu regulacyjnego miasta, ulicy Nowogrodzkiej. Za zajęty grunt właściciel posesji otrzyma z kasy miejskiej wynagrodzenie według ustanowionego przez oddzielną komisję szacunku.

— W dniu dzisiejszym na stacji Warszawa kolei wiedeńskiej rozpoczęto roboty około skanalizowania części stacji na przestrzeni od ul. Żelaznej do Marszałkowskiej. Roboty te, w celu nieprzerywania ruchu, prowadzone będą sposobem tunelowym i nowo zbudowany kanał połączony zostanie z kanałem ulicy Marszałkowskiej. Koszt budowy wyniesie około 20,000.

— W dniu jutrzejszym, o g. 8-ej rano, wyjeżdża z Warszawy osobowym pociągiem komisja sanitarna na rewizję wszelkich zabudowań i pomieszczeń dla zbadania, o ile te odpowiadają warunkom sanitarnym.

— W dniu wczorajszym przyjechał dyrektor departamentu górniczego przy ministerjum dóbr państwa t. r. inżenier Skałkowski z Dąbrowy; wyjechali zaś: członek sądu okręgowego r. r. s. Kossakowski do Wilna i p. o. wicedyrektora departamentu leśnego r. r. s. Łobkowski do Petersburga.

— Wczoraj pociągiem kurjerskim kolei petersburskiej przyjechał do Warszawy prezydujący w radzie zarządzającej kolei nadwiślańskiej inżenier p. Stefan Kossuth.

— Wice prezes kolei wiedeńskiej, p. Leopold Kronenberg, przybył do Warszawy, celem wzięcia udziału w posiedzeniu rady zarządzającej tej kolei, które odbędzie się w dniu dzisiejszym.

— Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Nasze anioły", a w Nowym „Ptasznik z Tyrolu" z udziałem pp. Babińskiej i Grassówny.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Letnim złożą się komedje: „Moja kuzynka" Meilhaca i „Przez zazdrość" Lubowskiego.

* Teatr Nowy daje jutro po raz 33-ci operetkę „Dziecko szczęścia", która coraz większem cieszy się powodzeniem,

* Po wystawieniu „Stryja Sama" Sardou wprowadzona będzie na repertuar teatru Letniego komedja pp. Grange i Thiboust p. t. „Różowe djabełki".

* Prezes teatrów warszawskich, pułkownik Karandiejew, udał się w dniu wczorajszym do Włoch, w celu pozyskania na sezon zimowy śpiewaków dla opery warszawskiej.

W podróży tej towarzyszy mu p. Sillich.

* W doszczętnie zapełnionym teatrze Letnim wczorajszego wieczora odegrano komedję Wołowskiego „Nasze anioły" po raz 11-ty.

Sztukę i wykonawców przyjmowano z zapałem.

Sądząc z dotychczasowego przyjęcia, komedja „Nasze anioły" zyskała sympatję publiczności i należy się jej bez zaprzeczenia nazwa sztuki kasowej.

Oprócz dzisiejszego przedstawienia tej komedji, repertuar zapowiada ją jeszcze na środę i piątek.

* Najlepsze siły naszej komedji przyjmą udział w sobotniej premjerze teatru Letniego, komedji Wiktoryna Sardou „Stryj Sam" z p. Frenklem w roli tytułowej.

W nowości tej jest kilka scen porywających słuchacza, jak: w akcie 2 gim: scena budzącej się miłości u amerykanki (p. Marcellówna i p. Ładnowski), obliczanie konkurentów i przedstawianie ich wartości pieniężnej (p. Marcellówna i p. Frenkiel), agitacja wyborcza (pp. Frenkiel i Wojdałowicz), i nareszcie w akcie 4-tym świetna scena przetargu o wynagrodzenie za stracone korzyści spowodowane flirtem amerykanki z paryżaninem (panie: Lüdowa, Marcellówna, pp.: Frenkiel, Ładnowski, Nowicki i Grubiński).

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: w Letnim 794, w Nowym 656; w teatrzykach: w Belle-vue 179, w Eldorado 523, w Wodewilu 110; na koncercie symfonicznym w Dolinie Szwajcarskiej 416; wczorajszego wieczora: w teatrach: na wyspie w Łazienkach 632, w Letnim 848, w Nowym 674; w teatrzykach ogródkowych: w Belle-vue 421, w Eldorado 239, w Wodewilu 395; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 1012.

— Stacja oceny nasion.

Zmiany osobiste w dyrekcji stacji oceny nasion, przy Muzeum rolnictwa i przemysłu istniejącej, bynajmniej na stan tej instytucji nie wpływają.

Jak dotąd, tak i nadal, stacja czynna będzie przez cały rok, z uwzględnieniem szczególnem głównego sezonu zajęć, jaki wypada od stycznia do marca.

Kierownikiem stacji pozostaje dr. Sempołowski, dyrektor stacji sobieszyńskiej.

— Z Otwocka.

Pogodny dzień wczorajszy wywiódł z Warszawy tłumy, pragnące choć przez kilka godzin oddychać czystszem powietrzem.

Do Otwocka wszystkie pociągi kolei nadwiślańskiej powiozły moc warszawiaków, dążących dla odwiedzenia znajomych na letnich mieszkaniach.

W lesie i w ogródkach panowało niezwykłe ożywienie.

W hali otwockiej „profesor Popiel v. Popieliński" urządził „*Soir du Progress et sesacine les Soircirs du Jndie*" (królestwo za odgadnienie w jakim to języku!).

Prestydigitator obiecywał za skromną opłatę od rs. 1 do 20 kop. wykonać niezmiernie długi a szumny program, a pomiędzy innemi „popourri Abra-Cadabra-Cadivar-Si-Benda".

I czegóż chcieć więcej w Otwocku?!

Wieczorem powrócił pociąg do Warszawy przepełniony.

— Kolonje letnie.

W bieżącym tygodniu przewidywany jest znowu duży ruch w kolonjach letnich:

I tak: jutro, t. j. 26-go b. m., o godz. 6-ej m. 20, koleją terespolską powracają dzieci z Janowa, z Żyrardowa koleją wiedeńską powróci partja dzieci o godz. 10-ej m. 10 przed południem d. 28-go b. m., z Bartnik tąż samą koleją o godz. 6-ej min. 55 wieczorem d. 30-go b. m. i tegoż samego dnia o godz. 2 w południe koleją nadwiślańską z Żyrzyna.

Na drugi sezon znów wyjedzie d. 28-go pociągiem porannym kolei terespolskiej o godz. 9-ej min. 25 partja 20 dziewcząt do Janowa, 1-go sierpnia o godz. 3-ej m. 10 koleją wiedeńską do Bartnik wyjedzie 20 chłopców, a nazajutrz o godz. 7-ej m. 48 zrana koleją nadwiślańską wyruszy do Żyrzyna 20 dziewcząt.

Zawiadamienia do wyjeżdżających już rozesłano.

Zarząd kolonij zwraca się za naszem pośrednictwem z najgorętszą prośbą do publiczności, aby dzieciom, wyjechać mającym i posiadającym już karty do wyjazdu, dopomogła do zaopatrzenia się w niezbędną odzież.

Dotąd pomoc ogółu w tej mierze nie jest dostateczną i w terminach wyjazdów na dworcach kolei nikt się z odzieżą dla dzieci nie zjawia.

Najpotrzebniejsze są ciepłe okrycia.

Starania o zaopatrzenie dzieci w konieczną odzież, bieliznę i obuwie robią: pani br. Hartingh (aleja Jerozolimska 21) i p. Eryk Jachowicz (Chłodna 24).

— Zerwanie się pociągu.

Nocy wczorajszej, o godzinie 3½, pomiędzy stacjami kolei nadwiślańskiej Klementowice i Nałęczów, na 245-ej wiorście, w pociągu towarowym nr. 216-ty, idącym do Kowla, zerwał się łącznik i łańcuchy, wiążące wagony, wskutek czego pociąg się rozłączył.

Maszynista i służba konduktorska natychmiast pociąg zatrzymali i zajęli się wymianą części uszkodzonych, co zajęło przeszło godzinę czasu.

Wskutek tego wypadku pociąg nr. 216-ty przyszedł do stacji Nałęczów opóźniony o godz. 1 m. 20, a tem samem spowodował opóźnienie pociągu pocztowego nr. 2-gi, wychodzącego z Warszawy o godz. 11-ej min. 40 wieczorem, a który pół godziny oczekiwał na stacji Klementowice, nim pociąg nr. 216-ty dojdzie do Nałęczowa.

Opóźnienia te z kolei wpłynęły na mniejsze lub większe opóźnienia innych pociągów towarowych na oddziale lubelskim, wskutek czego i krzyżowania niektórych pociągów wypadły na stacjach innych, nie wskazanych w rozkładzie jazdy.

— Kradzieże.

Władysławowi Popowskiemu skradziono garderobę wartości 300 rs.—Zamieszkałemu przy ulicy Elektoralnej pod nrem 1-ym Stanisławowi Oraczewskiemu skradziono pugilares, w którym, oprócz gotówki 70 rs., znajdowały się różne dowody pieniężne.—Z mieszkania Kamilli Jałowickiej i Wiktorji Jeziorowskiej przy ulicy Chmielnej № 14 skradziono różne rzeczy wartości 150 rs.—Zamieszkałemu za Żelazną Bramą pod nrem 3-im Jabubowi Sieraczkowi skradziono różną garderobę męzką i damską wartości 300 rs.—Zamieszkałemu przy ulicy Orlej pod nrem 10-ym Kazimierzowi Centnerszwerowi skradziono wełnę na sumę 100 rs.

— Sprzeniewierzenie.

Od kilku dni zniknął bez wieści Józef Kamiński, stróż domu z pod nru 25-go przy ul. Brackiej.

Okazało się, że Kamiński, posiadając zaufanie właściciela, zbierał komorne od lokatorów i przywłaszczył sobie 400 rs.

Żona i dziecko, które opuścił, nic nie wiedzą o miejscu pobytu Kamińskiego.

— Przy pracy.

W Saskim ogrodzie stróż miejscowy, Adam Brzos, oczyszczając drzewo, spadł ze znacznej wysokości i zranił się niebezpiecznie w głowę.

Na Pradze Józef Tyszmiński, podnosząc ciężką pakę, został przygnięciony i uległ złamaniu prawej ręki.

— Zaginiona.

W zeszły piątek w południe wyszła z domu pod nrem 41-ym przy ulicy Pańskiej 13-letnia dziewczynka, Jadwiga Janczewska.

Pomimo poszukiwań, dotąd na ślad jej pobytu nie natrafiono.

— Samobójstwa.

W dniu wczorajszym, około godziny 6-ej wieczorem, w domu pod nrem 62-im na Nowym-Świecie spełniono samobójstwo, które wpośród mieszkańców rzeczonej posesji wywołało niezwykłe wrażenie.

Młoda, 25-letnia panna A. P. pozbawiła się życia wystrzałem, skierowanym w czoło, z pistoletu większego kalibru.

Okoliczności, towarzyszące desperackiemu czynowi, są następujące.

W przeddzień wypadku odbył się ślub ex-narzeczonego panny P., z którym ona sama niedawno zerwała.

Widocznie dawne uczucie w sercu powstało, kiedy P. na wiadomość o ślubie wpadła w stan silnego rozdrażnienia.

Nosząc się z zamiarem samobójstwa, wczoraj od rana nie chciała wyjść nigdzie z domu, oświadczając, że samotność i spokój będą dla niej najlepszem lekarstwem.

Kiedy wszyscy wyszli, desperatka odnalazła nabity pistolet brata i zamiar swój spełniła.

Śmierć nastąpiła odrazu, co skonstatował wezwany lekarz.

Zwłoki P. przewieziono do prosektorjum.

W sobotę wieczorem Michał Koprowski i Jan Stężak, mieszkańcy Żerania, przechadzając się nad brzegiem Wisły, spotkali jakiegoś mężczyznę w średnim wieku, ubranego w długi piaskowego koloru paltot.

Człowiek ten zapytywał, czy można się bezpiecznie wykąpać.

Kiedy mu odradzano, zwracając uwagę, że tylko w miejscach, gdzie są wywieszone chorągiewki wolno się kąpać, nieznajomy odszedł.

Niebawem Stężak spostrzegł, że ten sam przechodzień wskoczył w ubraniu do wody.

Pośpieszono z ratunkiem, lecz ten był już spóźniony.

Nieznajomy zniknął pod wodą i nawet zwłok jego nie można było odszukać.

Pod nrem 25-ym przy ulicy Wilczej Wojciech Myszkowski strzelał do siebie dwukrotnie z rewolweru systemu Buldog.

Rany są lekkie i desperata odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przyczyny rozpaczliwego zamachu M. nie chciał wyjawić.

— Pożary.

W jednem z mieszkań pod nrem 2-im przy ul. Nowosenatorskiej zapaliła się terpentyna, a gaszący pożar, Józef Maszelik, poparzył sobie ręce i szyję.

Przy ulicy Dzielnej pod nrem 9-ym od rozlanej nafty zapaliły się sprzęty.

W sklepie z mąką pod nrem 6-ym przy ulicy Wolskiej wynikł pożar również od rozlanej nafty.

Wreszcie wszczęły się pożary na poddaszach domów pod nrem 11-ym przy ul. Wołowej i pod nrem 20-ym przy ul. Nowomiejskiej.

We wszystkich powyższych wypadkach domownicy ogień stłumili.

— Pożar wagonu.

Wczoraj, o godzinie wpół do drugiej po południu, przed stacją Praga Nadwiślańska od strony Wawra, w pociągu pocztowym, przychodzącym do Warszawy o godzinie 2-ej po południu, od iskier z parowozu zapalił się dach wagonu II-ej klasy.

Ogień spostrzegł zawiadowca stacji Praga, gdy pociąg podchodził pod peron.

Natychmiast też przy pomocy służby stacyjnej ogień ugaszono i pociąg odszedł do Warszawy w czasie właściwym.

Oprócz nieznacznych uszkodzeń wagonu, innych skutków wypadku tego nie było.

— Poparzenie.

W sieni domu pod nrem 84-ym przy ulicy Krochmalnej ter-

minator szewcki, Franciszek Nowaczyński, upuścił garnek z ukropem na przechodzącą siedmioletnią Rozalję Sztruf.

Dziewczynka została dotkliwie poparzoną w twarz, szyję i plecy.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu 26-ym b. m., o godzinie 11-ej przed południem w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na dzierżawę sklepów w Gościnnym Dworze za Żelazną Bramą na czas od d. 27-go b. m. do 13-go stycznia r. 1894-go, a mianowicie: 1) w głównym gmachu sklep № 133 od ceny 144 rs. 80 kop. rocznie; 2) w oficynie sklep № 21 od ceny 80 rs. 80 kop. rocznie. Stawający do licytacji kaucji nie składają, lecz utrzymujący się przy dzierżawie winni zapłacić zaraz półroczny czynsz.

— D. 26-go lipca, o godz. 4-ej po południu, w sali resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm. odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne członków kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— Tutejszy kantor Banku państwa rozpoczął zamianę tymczasowych świadectw 4-procentowych obligacyj Towarzystwa kolei moskiewsko-kazańskiej; kantor przyjmuje również żądania o zamianę świadectw tymczasowych na obligacje oryginalne 4½-procentowych konsolidowanych obligacyj wewnętrznej pożyczki kolejowej drugiej emisji z r. b.

— D. 27-go lipca, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm. odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 30-go lipca, o godzinie 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków sekcji technicznej.

— D. 30-go lipca, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

— D. 30-go lipca, o godzinie 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 20-go b. m.: „Na wczorajszem posiedzeniu rady zdrowia postanowiono podzielić miasto na 15 rewirów i czuwać ściśle nad czystością. W domach wszystkich z urzędu na koszt właścicieli wykonywane będą przepisane porządki. Oprócz siedmiu lekarzy miejskich, przestrzegać tego będzie ośmiu lekarzy, specjalnie do tego zaangażowanych. Na grodeckiem otworzony zostanie szpital dla będących na obserwacji, a szpital epidemiczny na Pichawskiem stanąć ma kosztem 30,000 złr. Namiestnictwo wzywa lekarzy do zgłaszania się do służby sanitarnej po 10 i 15 złr. dziennie. Ministerjum ochrony krajowej zezwoliło, aby władzom sanitarnym w Galicji i na Bukowinie oddać do dyspozycji żandarmerję.—Bawiący tu architekt krakowski, p. Zawiejski, twórca teatru krakowskiego, oświadczył na posiedzeniu sekcji teatralnej rady miejskiej, że rekonstrukcja teatru (widowni i sceny), racjonalnie przedsięwzięta, kosztować musi, co najmniej, 200,000 złr., a rekonstrukcja, dokonana kosztem 30,000 złr., byłaby zmarnowaniem pieniędzy. Na wypadek, gdyby zakupiono od fundacji skarbkowskiej gmach teatralny za 400,000 złr., możnaby dokonać całkowitej rekonstrukcji całego teatru na zewnątrz i wewnątrz za 600,000 złr., czyli że cały teatr kosztowałby razem miljon złr. Prawdopodobnie uchwali rada miejska tylko 3,000 złr. na odnowienie widowni, t. j. roboty tapicerskie i t. p.— Panna Boczkai, znana śpiewaczka operetkowa, zaangażowana została od d. 1-go września r. b. do wiedeńskiego „Carlteatru".—Hr. Wład. Koziebrodzki objął w wydziale krajowym zastępczo kierownictwo departamentu szpitalnego. — P. Białobrzeski, urzędnik wydziału krajowego, został dyrektorem szkoły rolniczej w Czernichowie. — W Podhajcach spłonął kościół rz.-kat., fundowany w r. 1736-ym.—Wiedeńskie Koło polskie wybrało do delegacyj wspólnych: Jaworskiego, Chrzanowskiego, Szczepanowskiego, Kluckiego i Mandyczewskiego, a na zastępców: Henzla i Włodz. Gniewosza."

× **Z Wiednia.** W oddziale, otaczającym pokój Chopina na wystawie muzyczno-teatralnej w Wiedniu, ustawiono w tych dniach popiersie Leszetyckiego, znakomitego pedagoga muzycznego i artysty. Teodor Leszetycki urodził się w Łańcucie w Galicji jako syn nauczyciela muzyki. Popiersie jest dłuta znanego wiedeńskiego rzeźbiarza Tilgnera. Leszetycki przyjmuje udział w pracach komitetu organizacyjnego koncertów, które się odbędą we wrześniu. Paderewski wykona na jednym z nich własny swój koncert A minor z orkiestrą. Prócz tego wykonaną zostanie nowa *suite* Al. Zarzyckiego, uwertura „W Tatrach" W. Żeleńskiego, utwór Noskowskiego itd.

× **Telefon i pożary.** Znaczenie telefonu w chwili wybuchu pożaru i możność szybkiego alarmowania straży wypróbowano już niejednokrotnie i to z najlepszym skutkiem w Warszawie. Jednakże anglicy posunęli się o ważny krok naprzód. Straż ogniowa w Glasgowie posiada już telefon ruchomy, który zabiera na miejsce wypadku i pozostaje w ścisłem połączeniu przez cały czas pożaru ze wszystkiemi oddziałami straży ogniowej miejskiej. W sposób najprostszy tedy żąda się pomocy czy to w ludziach, czy w instrumentach i sikawkach parowych, zawiadamia się o przebiegu akcji ratunkowej, o potrzebie pomocy lekarskiej lub wojska. W Glasgowie urządzenie jest jeszcze tego rodzaju, że można za pomocą telefonu ruchomego wezwać pomoc z miast sąsiednich, objętych jedną siecią przewodów, a mianowicie Dunclee i Kilmarnook. Urządzenie chwalą bardzo rzeczoznawcy jako dogodne i w konstrukcji proste.

BAŃKI MYDLANE.

Gapski po egzaminach jest okrutnie znużony.

— Powiadam wam, w czasie egzaminów pracowałem po 25 godzin na dobę.

— O, pływasz, panie Gapski!

— Jakto pływam? Wstawałem o godzine wcześniej. niż zwykle...

*

Niezły sposób.

— Mój doktorze, jak sobie radzisz, że ci tak mało pacjentów umiera?

— Ba! mam na to niezawodny sposób. Jak tylko spostrzegę, że z którym jest źle, wysyłam go natychmiast za granicę.

*

Osobliwa przyjemność.

Pacjent, ryczący z bólu, wchodzi do gabinetu dentysty.

— Chciałem pana prosić o wyrwanie zęba.

— O, z całą przyjemnością... Niech pan siada...

*

Z niedzieli.

Dużo słońca, trochę ciepła
I pogodę dały nieba.
Wszak ci więcej na niedzielę,
Warszawiaku, nie potrzeba?

Popłynęli, pojechali
Łódką, parą, cyklem, kołem,
I na trawie, na murawie
Za biesiadnym siedli stołem.

A wieczorem wybierali
Pośród uciech na raz tylu:
Jedni siedli w Eldorado,
Inni w Bellevue, Wodewilu.

W Nowym „Dziecko szczęścia" grano,
Pełny spektakl i wesoły.
W Letnim znowu M. Wołowski
„Nasze" czernił nam „anioły".

Tu dodajmy Bullerjahna
I ploteczki na „Patelni".
Czegóż więcej wam potrzeba
Na niedzielę, o śmiertelni?..

W dniu 21 lipca, wieczorem, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, Jks. Gniazdowski pobłogosławił związek małżeński pana Mieczysława **Piasta-Wielowiejskiego** z panną Stefanją Swieżyńską, córką Mieczysława, kasjera Tow. kred. ziem. i Józefy z Konopnickich Świeżyńskich — licznie zebrane kółko rodziny i przyjaciół składało życzenia młodej parze i podejmowane było z prastarą gościnnością w sympatycznym domu rodziców panny młodej.2791

Rs. 1 kop. 90 ciężko zapracowane, a z widoczną niechęcią mi zwrócone przez kolegę, przeznaczam na kolonje letnie dla słabowitych dzieci. *Fr. M.*

Dla najbiedniejszych:
Bezimiennie kop. 60.—R. rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Dnia 26 lipca, we wtorek, za duszę ś. p. matki ukochanej

Joanny Borzysławskiej,

w dzień jej zejścia i ojca ś. p. **Pawła**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała w smutku córka zaprasza krewnych i przyjaciół. —2807

† Jutro, to jest we wtorek, jako w dniu imienin

ś. p. Anny z Krokoszyńskich Jeżyńskiej,

w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo, na które pozostały mąż i dzieci zapraszają życzliwych. —2737—

† Jutro, to jest we wtorek, dnia 26 lipca, jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. Józefy z Sławińskich HINTZ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój jej duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2811—

† We wtorek, to jest dnia 26-go lipca, jako w dniu imienin

ś. p. Anny z Piechowskich Koszutskiej,

za spokój jej duszy odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie.—2812

† We wtorek, t. j. dnia 26-go lipca, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odbędzie się nabożeństwo za duszę **ś. p. ANNY RETZER**, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2813

† W dniu 28 lipca, o godz. **10-ej** rano, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Dominika Burego,

na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—2795—

† **Za duszę ś. p.**

Stanisława Dajczmana,

w pierwszą smutną rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kaplicy powązkowskiej, dnia 27-go b. m., o godzinie **9-ej** rano, na które życzliwych, przyjaciół i znajomych proszą jego rodzice. —2803—

† Dnia 27-go lipca, to jest we środę, za duszę **ś. p. Anny z Wentzlów 1-go ślubu Ostrowskiej,**

2-go Rembertowskiej,

odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. —2808

Z OSTATNIEJ CHWILI.

W Paryżu utworzył się komitet z dziennikarzy i deputowanych, mający na celu urządzanie rozmaitych widowisk publicznych, loterji i t. d. na rzecz ofiar głodu i cholery w Rosji.

Komunikat policji paryzkiej stwierdza aresztowanie w d. 20-ym b. m. dwóch bardzo niebezpiecznych anarchistów. Nazywają się oni w istocie Parmeggiani i Dufournel. Pierwszy z nich jest włochem; zamordował on z Pinim, odsiadującym dziś karę w Guyanie, redaktora Ceretti w Mirandoli, poczem zbiegł do Londynu, zkąd świeżo zrobił wycieczkę do Genewy, aby dopuścić się tamże znowu zbrodni morderstwa. Policja szwajcarska odkryła w porę zamiar i wypędziła go z Szwajcarji. Parmeggiani i Dufournel stawili rozpaczliwy opór przy aresztowaniu ich i wołali bez przerwy: „Niech żyje Ravachol!" Policja ściga jeszcze niejakiego Schouppe'a.

Dalsze szczegóły z Tangeru o rokowaniach sir E. Smitha z sułtanem marokkańskim opiewają: Gdy w d. 6-ym lipca wybuchły zaburzenia, wymierzone przeciw konsulatowi angielskiemu, Smith oświadczył sułtanowi, że, jeżeliby członkowie poselstwa zostali napadnięci lub zamordowani, w ciągu miesiąca przybyłoby do Fezu nowe poselstwo, wówczas jednak prawdopodobnie nie byłoby już sułtana w Marokku! Sułtan ofiarował posłowi 30,000 funt. sterl. na podpisanie sfałszowanego traktatu. Smith wylądował d. 22-go b. m. w Tangerze, powracając z Fezu. Wielki wezyr i dwaj inni ministrowie sułtana przybędą wkrótce do Tangeru, celem nawiązania zerwanych układów z posłem angielskim.

Wizyta w Genui króla Humberta urośnie do rzędu doniosłych manifestacyj politycznych. W porcie powitają go, oprócz eskadry francuzkiej, także niemiecka, angielska i hiszpańska, a może nawet i austrjacka.

Podróżnik afrykański, markiz de Bonchamp, przybył z Zanzibaru do Marsylji. Opowiada on szczegóły rozbicia wyprawy kapitana Stairs'a, której resztki doprowadził przez Zambese do brzegów. Chwali on przyjęcie, jakiego doznał u władz niemieckich w Bagamoyo, natomiast misjonarze angielscy w Ugandzie pełnią służbę polityczną raczej niż religijną.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 24-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*)— Ogłoszona została nowa ustawa miejska oraz zmiany dotyczące niektórych artykułów ustawy o instytucjach ziemskich. Ustawa miejska będzie wprowadzana stopniowo w całem Cesarstwie, wyjąwszy Królestwa Polskiego, kraju Turkiestańskiego, okręgu Zakaspijskiego i tych miast kraju kaukazkiego, do których nie została zastosowana ustawa miejska z r. 1870-go. Szczegóły są po większej części znane z doniesień dzienników.

Petersburg 24-go lipca. (*Tel. Aj. północ.*) — *Praw. wiestn.* donosi: Według wiadomości otrzymanych przez ministerjum spraw wewnętrznych, w ciągu czerwca, a zwłaszcza w pierwszej jego połowie prawie wszędzie padały deszcze, ale bardzo niejednostajnie. W gubernjach północnych i północno-zachodnich był nadmiar wilgoci, który szkodliwie oddziałał na całą roślinność. W niektórych gubernjach centralnych, południowo-zachodnich i południowych były deszcze ale niedostateczne i przyszły zbyt późno, wskutek czego nie mogły wiele wpłynąć na poprawienie stanu zbóż ozimych w miejscowościach, gdzie te ostatnie ucierpiały z powodu wiosennej suszy i poprawiły tylko stan zbóż jarych, znajdujących się np. w gubernji woronezkiej od wiosny w stanie w najwyższym stopniu niezadawalniającym. Lubo nateraz byłoby przedwczesnem wyprowadzać ostateczne wnioski o stopniu urodzajów w Cesarstwie w bieżącym roku, ponieważ ich rezultaty jeszcze się osta

tecznie nie wyświetliły i zależą w znacznej mierze od stanu pogody podczas żniw, do których dotąd przystąpiono tylko na południu, nie można wszakże nie dojść do wniosku, że niezadawalniający zbiór ozimin spodziewany jest w niektórych gubernjach centralnych, południowo-zachodnich i południowych i to poczęści w takich, które także ucierpiały od nieurodzaju w roku zeszłym. Do kategorji tych ostatnich należy zaliczyć gubernje: woronezką, tulską, kurską, orłowską, chersońską i charkowską. Jarzyny po większej części przedstawiają się zadawalniająco lub średnio, z wyjątkiem tylko niektórych z tych samych gubernij, w których także niezadawalniającym jest urodzaj ozimin. W zakończeniu dziennik urzędowy podaje wiadomości o stanie zbóż w gubernjach.

Petersburg 25-go lipca. (*Telegr. Ajen. półn.*)— Dzienniki donoszą, że administracje szkół kościelnych luterańskich w kolonjach niemieckich zostały zawiadomione, że nauczyciele tych szkół na przyszłość będą mianowani przez miejscowych dyrektorów szkół ludowych i że teraźniejsi nauczyciele będą egzaminowani czy znają dostatecznie język russki.

Petersburg 25-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W dniu wczorajszym na nowym torze wyścigowym nagrodę Otwarcia rs. 8,000 zdobyła „Regina" p. L. Grabowskiego; w *steeple-chase* z nagrodą rs. 2,000 zwycięzył „Kalais" p. Listowskiego. W *Handicapie* rs. 2,000 pierwsza stanęła u mety „Złota" bar. Stromberga; nagrodę Kołowiagi rs. 1,200 zdobyła „Kundry" Reszkego, nagrodę zaś Zachęty „Duchesse de Berri" p. Grabowskiego.

CHOLERA.

Petersburg 24-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*) — *Praw. wiestn.* donosi o ukazaniu się cholery w Niżnym Nowogrodzie, gdzie w d. 22-im lipca było 15 chorych. Świeżo zmarło: na Kaukazie 291, w gubernji astrachańskiej 135, w saratowskiej 136, w samarskiej 110, w Taszkiencie 16, w gubernji symbirskiej 10, w kazańskiej 8 i w woronezkiej 4.

Petersburg 25-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*)— W Woroneżu w d. 22-im lipca nie było nowych wypadków cholery. W Wiatce po dzień 22-gi lipca zachorowało osób 44, zmarło 19. W Sarapulu zmarło świeżo 42 osoby, w powiatach gubernji wiackiej 3. W tych dniach jeszcze zmarło w okręgu turkiestańskim osób 376, na Kaukazie 265, w okręgu dońskim 210, w gubernji astrachańskiej 115, w samarskiej 150, w mieście Saratowie 64, w gubernji symbirskiej 25, w okręgu zakaspijskim 17, w gubernjach: niżegorodzkiej i kazańskiej po 7. Na stacjach kolei woronezko-rostowskiej 6.

Petersburg 25-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Komunikat rządowy donosi, że do przyjmowania chorych ze statków parowych na Wołdze urządzone zostały punkty sanitarne: w Carycynie, Dubowce, Kamyszynie, Saratowie, Wolsku i Chwałyńsku. W Carycynie chorzy zostają czasowo umieszczani w namiotach, a to do czasu zupełnego wykończenia baraku. W Saratowie, Kamyszynie i Chwałyńsku urządzono baraki, nadto udzielono pozwolenie na budowę baraku poniżej Saratowa.

Kazań 24-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*)— Gubernator tutejszy skazał włościanina Nikitina na dwumiesięczne więzienie za pogróżki przeciw lekarzowi w Spasskim-Zatonie.

Paryż 25-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—Zasłabnięcia przy objawach cholerycznych zdarzają się, lecz rzadko. Zresztą stan sanitarny pomyślny.

Ateny 25-go lipca. (*Tel. prыw. Kur. War.*) — Dla dowozów z morza Czarnego od Suchum Kale do Kerczu zarządzono 11-dniową kwarantannę, dla dowozów od Kerczu do granicy rumuńskiej pięciodniową.

OWACJE DLA BISMARKA.

Kissingen 25-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczoraj pociągami nadzwyczajnemi przybyło tutaj kilka tysięcy osób z południowych Niemiec, celem złożenia czci ks. Bismarkowi. W odpowiedzi na liczne przemówienia oświadczył Bismark, że czuje to, iż owacje odnoszą się nie do osoby jego, ale do wielkiego dzieła wskrzeszenia jedności niemieckiej.

ZNISZCZENIE SANGIRU.

Haga 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na zatopionej skutkiem wybuchu wulkanu Gunong Abu wyspie Sangir zginęło 2,000 osób. Pomiędzy ofiarami katastrofy niema europejczyków. Południowo-wschodnia część wyspy ocalała, aczkolwiek budowle i zasiewy zniszczone i tutaj.

FERMENT W HISZPANJI.

Madryt 25-go lipca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Ruch przeciw opodatkowaniu artykułów żywności wzmaga się, zwłaszcza w miejscowościach pogranicza portugalskiego. W Santjago szturmowano dom burmistrza. Zaburzenia wybuchły w Korunie. Wojsko obsadziło Korunę i Pontevedrę.

SPRAWA MAROKKAŃSKA.

Madryt 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rząd tutejszy proponuje konferencję w sprawie marokkańskiej.

PROTESTY.

Sofja 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Skazani na śmierć: Milarow, Popow, Georgiew i Karagiłow zanieśli pisemne protesty przeciw wyrokowi.

ZBRODNICZY NAPAD.

Nowy Jork 25-go lipca. (*Tel pryw. K. W.*)— Człowiek przybyły z Europy, 21 lat liczący, a od czterech lat w Ameryce osiadły, strzelił do Fricka, dyrektora kopalń Carnegie'go w Pittsburgu (gdzie od dłuższego czasu trwa zmowa robotników; *przyp. red.*).Frick raniony niebezpiecznie. Zbrodniarz oświadczył, że przybył umyślnie dlatego, aby zamordować Fricka.

ZBRODNICZY NAPAD.

Nowy Jork 25-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Według doniesień z Pittsburga, młody człowiek wtargnął do biura dyrektora jednej z miejscowych kopalni żelaza i wystrzelił do niego trzy razy, poczem ranił go jeszcze nożem. Aresztowany zbrodniarz okazał się russkim żydem. Nazywa się Bergman albo Bekerman, jest zecerem i od lat czterech mieszka w Ameryce. Przybył on z Nowego Jorku umyślnie, celem zamordowania rzeczonego dyrektora, którego uważa za wroga robotników. Policja znalazła u Bergmana dwa naboje dynamitowe, które udało się wyrwać mu ledwie siłą. Przypuszczają, że zbrodniarz zamierzał zabić się w podobny sposób, jak to uczynił w r. 1887-ym anarchista Ling w Chicago. Kulę z rany dyrektora wyjęto.

Berlin 25-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Kreuzzeitung* zapewnia, że wszelkie pogłoski o usunięciu posła niemieckiego w Wiedniu, ks. Reussa, są złośliwem zmyśleniem. Książę pozostanie i nadal na swej pozycji dotychczasowej.

Berlin 25-go lipca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Kanclerz Caprivi zda cesarzowi w d. 29-ym b. m. raport o projekcie wystawy berlińskiej.

Paryż 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Policja tutejsza aresztowała anarchistę niemca, który uporczywie odmawia odkrycia swego nazwiska.

Rzym 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Przybycie króla Humberta do Genui zapowiedziano na d. 4-ty sierpnia.

Chrystjanja 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Układy pomiędzy królem i Stangem o utworzenie gabinetu zachowawczego spełzły na niczem.

Gibraltar 25-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Poseł angielski, Evan Smith, oświadczył, że zgodzi się na dalsze rokowania tylko pod tym warunkiem, jeżeli wielki wezyr przywiezie z sobą podpisany przez sultana autentyczny tekst zawartej umowy handlowej. Smith przybył do Gibraltaru.

Nowy Jork 25-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Z Idaho powracają wojska, ponieważ porządek został przywrócony. Aresztowano przeszło 300 strejkujących robotników; wielu uciekło w góry.

Berlin 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **203 60** (onegdaj 203.70)
Ruble na dostawę **203 50** (onegdaj 203.75)

GIEŁDA.

Warszawa 25-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały na der niezgodnie, zapowiadały bowiem 203.75 na koniec sierpnia r. b., oraz 203.50, 203.25 w zaofiarowaniu, około 203 i 202.75, co się równa kursom 49.10, 49.15, 49.20 i 49.32½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały przekonanie, iż tendencja ulegnie osłabieniu i rejestrowały pogłoski o pożyczce wewnętrznej. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 10.10. Nasze zebranie rozpoczęło obroty drogim kursem 49.30 (równia 202.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnym i żywym pokupie podniosło tę cedo 49.40 (t. j. 202.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego 35 kop. na korzyść Berlina. **W dostawach** robiono dziś bardzo dużo. **Sprzedano dostawy** z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 49.10 i 49.12½, w końcu sierpnia r. b. po 49.15, 49.20 i 49.22½ i w końcu b. m. po 49.25, 49.30, 49.32½ i 49.35.

Waluty obce w średnim **ruchu. Krótkim Berlinem** obracano po 49.30, 49.32½, 49.35, 49.37½ i 49.40, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki brano po 10.02. Za **Paryż** krótki osiągano 40.07½. **Wiedeń** krótki oddawano po 84.25 i 84.35.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.07½, na Paryż 40.25 i na Wiedeń 84.50.

W papierach obroty średnie, **przy tendencji** bez zmian. **Żądano za listy likwidacyjne** 99.— i 98.75, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.55 za kilka tysięcy rubli w drobnych sztukach. **Pożyczki wschodnie** w zaofiarowaniu nominalnem po 103.— II-ej em. i po 104.75 III-ej em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z roku 1864-go po 235, kilkanaście premjówek z r. 1866-go po 223.50 i 223.75, oraz kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 194. **Pożyczki** 4% wewnętrzne ceniono po 95.65 za I serję z r. 1887-go i po 95.50 trzy pozostałe serje, a nabyto kilkanaście tysięcy I s. 95.50 i 95.55, oraz kilka tysięcy III i IV-ej s. po 95.30.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 103.— I-ej ser. i po 102.60 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy I s. po 102.60, oraz kilkanaście tys. najmłodszej serji po 102.25 i 102.30. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.50 I i II serji, po 102.25 III-ej s., po 102 IV-ej ser. i po 101.90 V i VI ser., a kupiono zaś kilkanaście tysięcy dwóch ostatnich seryj po 101.60 i 101.65. W żądaniu 5% listy zastawne m. Łodzi po 101.25 I ser. i po 101 trzy pozostałe, a wzięto kilka tys. II, III i VI-ej serji po 100.40. Listów 6% kaliskich, lubelskich i płockich można było dostać po 106.

Obligi kanalizacyjne m. Warszawy chciano oddawać po 100.80.

Kupiono kilka akcyj Banku handlowego w Warszawie po 358 według ceduły, oraz kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 323.50, przy żądaniu po 360 i 326. Zapłacono 255 za akcje Czerska, stosownie do ceduły.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.61¾.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo mocne, zwyżkowe.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.50 **za Londyn krótki** 10.06, **za Paryż krótki** 40.20 i **za Wiedeń krótki** 84.50. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 10.75 za 100%.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 23-go lipca 1892-go r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	18	wag.	2	52	wagonów
Owsa	4	„	4	61	„
Mąki żytniej	1	„		6	„
Mąki pszennej	1	„	1	24	„
Kaszy jaglanej	4	„	4	49	„
Kaszy gryczanej	—	„		4	„
Ryżu	—	„		2	„
Pszenicy	6	„	3	23	„
Jęczmienia	—	„	2	38	„
Grochu	—	„		2	„
Gryki	—	„		1	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	1	„		2	„
Łoju	—	„		3	„
Makuchów	—	„		—	„
Mąki kartoflanej	—	„		1	„
Cukru	—	„		—	„
Rodzynków	—	„		—	„
Kukurydzy	—	„		12	„
Mąki kukur.	—	„		4	„
Razem	35	wag.	16	284	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od 112	do 126	kop.	za	pud
Żyto	od 94	do 100	„		„
Jęczmień	od 78	do 96	„		„
Owies	od 76	do 97	„		„
Kasza jaglana	od 120	do 140	„		„
Kukurydza	od 70	do 73	„		„

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 25-ym lipca. — Dowozy w dniu dzisiejszym były średnie, usposobienie wyczekujące, obroty utrudnione. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy, wyborowe ziarno kupowano po 8.30, za pstrą płacono 7.65. Żyta dostarczono korcy, wyborowe gatunki sprzedawano po 5.60 do 5.75. Owsa dowieziono tylko 100 korcy, oddawano stosownie do gatunku po 2.80 do 3.65.—Na wczorajszy targ praski nadesłano 22 wagony, w tem 1 żyta, 20 owsa i 1 gryki. Usposobienie dosyć mocne. Żyto mocno, wyborowe kupowano po 100—103 kop., średnie po 97 do 99 kop., ordynaryjne bez obrotu. Owies również mocno, wyborowy 98 do 102 kop., średni 92—95 kop., ordynaryjny 84—88 kop. Gryka bez zmiany, 118 do 120 kop. Jęczmień słabo 70—85 kop. Kasza jaglana słabo 110—132 kop. Kukurydza w zaniedbaniu 68—70 kop.

Oleje i makuchy. Stan rzeczy na rynku olejów jest wciąż jeszcze przejściowy. Starego towaru jest bardzo mało na targu a nowego zaledwie drobne partyjki ukazują się na rynku. Wobec tego ceny są bardzo różne, a usposobienie niewyraźne skutkiem niepewności co do cen rzepaku. Za stary olej płacą ci co go potrzebują rs. 5.50 za pud wraz z beczką. Za towar nowy, który nie może czekać, gdyż dostawiony jest z małych olejarni prowincjonalnych nie posiadających składów w niewielkich partyjkach musi być zaraz sprzedany, osiągano rs. 4.40 do rs. 4.50. Towar dostawiony na blizkie terminy trzyma się również około tejże ceny. Natomiast w ostatnich dniach ceny oleju lnianego doznały zwyżki do 20 kop. na pudzie. co, jak się zdaje, przypisać należy wiadomościom o nieświetnych urodzajach siemienia lnianego. Gdyby pogłoski te okazały się prawdziwemi, to możnaby przewidywać zwyżkę cen wszystkich gatunków oleju. Za kilka wagonów makuchów lnianych w towarze gotowym płacono do 13 m., na późniejsze terminy ofiarowano makuchy lniane do 12.75 m. za 100 kil. franco stacja graniczna. **Inne gatunki makuchów** bez obrotu.

— Dr ***Marjan Przyborowski*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje chorych w mieszkaniu Bednarska 22 od godz. 9—10 i od 4—6 po poł. 2788

JAN KALINOWSKI

właściciel centralnego składu perfum i kosmetyków wyjechał do Anglji i Francji w celu zakupów najnowszych towarów. 2785

Magazyn Bielizny

E. ROGOZIŃSKIEJ

egzystujący lat 25 przy ulicy Elektoralnej, przeniesiony został na Senatorską nr. 24. 2667

— Przy ***Domu Zdrowia dra Ołtuszewskiego*** i pod jego kierunkiem otwarty został oddział dla stałych i przychodnich chorych z cierpieniami ***krtani, jamy nosogardzielowej i zboczeń mowy:*** jąkanie, wadliwe wymawianie, mowa nosowa itd. 2680

PIOTR ERLICH

gł. inspektor Tow. „Pomoc" przeniósł swoje biuro ubezpieczeń na ul. Marszałkowską nr 109. Przyjmuje rano 8—11 i w. 4—8. 1070r

Antoni Piaskowski

adwokat przysięgły i obrońca konsystorski przeniósł kancelarję na ulicę Chmielną nr 29. Przyjmuje codziennie od 5—7 po południu. 2605

Urząd Starszych Zgromadzenia Kotlarzy

zawiadamia pp. członków, iż sesja odbędzie się w d. 18 (30) b. m. przy ulicy Elektoralnej nr 9, o godz. 6 wieczorem. 2755

WINCENTY GROER

adwokat przysięgły, ***przeniósł kancelarję*** na ***ul. Orlą 12.*** 1079r

DOKTÓR A. PODOLSKI

DENTYSTA, 2782

mieszka obecnie przy ulicy Marszałkowskiej 129.

Dr ***Ignacy Bardzki*** SURGEON-DENTIST w Brodnicy—Prusy Zach. Mały-Rynek nr 20. Przyjmuje od 9-ej przed południem do 5-ej po poł. Zamówienia listowne będą i po czasie uwzględniane. 2806

AZOWSKO-DOŃSKI BANK HANDLOWY

Oddział w Warszawie.

Podejmuje się kupna i sprzedaży papierów procentowych i **monet. Ubezpiecza** od amortyzacji pożyczki premjowe. Udziela pożyczek na zastaw papierów procentowych. Otwiera rachunki specjalne zabezpieczone kaucją w papierach procentowych. Wydaje przekazy na ważniejsze miejcowości w Cesarstwie, Królestwie i zagranicą. Dyskontuje weksle. Przyjmuje do inkassa weksle oraz inne pieniężne dowody. Wydaje bilety lokacyjne przyjmowane jako kaucja przez urząd akcyzy. **Płaci od** sum umieszczonych na zwyczajnym rachunku bieżącym **1½%**, od sum na warunkowym rachunku bieżącym z 5-dniowem wymówieniem **2½%**. od składanych w zamian za bilety lokacyjne depozytów bezterminowych do zwrotu po miesiącu na żądanie **3%**, od depozytów 3-miesięcznych **3½%**, od depozytów 6-miesięcznych **4%**, od depozytów rocznych **4½%**, od depozytów z terminem dłuższym nad roczny stosownie do umowy. 710r

MAX BREITBARTH

FABRYKA PIÓR KONFEKCYJNYCH

(Putzfedern Fabrik)

hurtowo i na eksport, ulica Alte Jacob Str. 61

2810 ***Berlin S.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Bez światła" dlaczego obietnicy nie dotrzymała?—P. S. 2805

— „Przyjaciel" prosi o chwilę rozmowy w Warszawie i o ufność w jego charakter. 2809

— K. K. K.

Kochany mój przyjacielu! Zawiadamiam cię, że już tydzień jestem w Ciechocinku, podałam przed wyjazdem lecz nie mam odpowiedzi—co się to znaczy?

Twoja kochająca B. B. B.

d. 21 lipca 1892. 2804

DYREKCJA

TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

„PRZEZORNOŚĆ"

w Warszawie,

ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w dniu 15 lipca r. b. otworzyła

DZIAŁ ASEKURACJI na ŻYCIE

według najrozmaitszych kombinacyj.

Towarzystwo „PRZEZORNOŚĆ" opiera się na zasadzie wzajemności.

Ubezpieczeni w Towarzystwie mają prawo uczestniczyć w zarządzie.

Z sumy, przeznaczonej na dywidendę ubezpieczeni otrzymują 70%.

Ubezpieczenia przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela

BIURO DYREKCJI w WARSZAWIE

Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

Broszury z taryfami wysyłają się na żądanie bezpłatnie. 1255

Pracownia

Sukien i Okryć damskich

zaraz jest do odstąpienia, z wyrobioną klijentelą, w dobrym punkcie za rs. 300.

Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. W. B. 1259

Ważna wiadomość.

dla panów: budowniczych, przedsiębiorców oraz handlujących kamieniami piaskowemi. Nowo w ruch puszczona kopalnia piaskowca przygotowująca kamień parowemi maszynami, przyjmuje zamówienia na kamień budowlany, schody, posadzki trotuarowe, pomniki i t. p.—w większych ilościach, po cenach niższych od praktykowanych. Piaskowiec ten w rozmaitych gatunkach—różnej twardości do rozmaitych celów może być użyty. Próby i informacje: ulica Sienna № 17, m. 2. 1251

Konces. Ajencja

dzierżawy i parcelacji dóbr w Tyśmienicy (Galicja),

poleca każdego czasu do kupna i sprzedaży dobra w Galicji, Bukowinie i na Podolu rosyjskiem. 1046r

Potrzebni dwaj ZMIANOWI,

praktycznie uzdolnieni. — Oferty piśmienne pod adresem Dyrekcji Cukrowni w Rudzie Pabianickiej przez Łódź. 1252

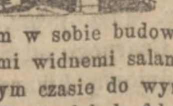

Budynek,

sam w sobie budowany, na fabrykę, z dużemi widnemi salami na dole i górze, w każdym czasie do wynajęcia.

Tamże lokale fabryczne stosunkowo mniejsze.—Wiadomość u właściciela, Przemysłowa № 31. 1176

RZEPĘ ŚCIERNISKOWĄ

okrągłą i długą, jako też

NASIENIE INKARNATKI,

otrzymał i poleca

H. FRIEDLENDER

Skład Nasion, Senatorska 44, w Warszawie. 1042R

Z pod „Filarek," tak zwanego domku przy ulicy Marszałkowskiej

Fabryka Parasoli i Wyrobow Tokarskich

Władysława Cissing,

przeniesioną została na ulicę Świętokrzyzką pod № 44, róg Marszałkowskiej. 1229

Maszyny do szycia „Singera," i „Wheller & Wilson"

uznane za najlepsze, z gwarancją, na rozpłaty tygodniowe po rs. 1.

Juljan Berg,

Mazowiecka 16. 40R

W Hotelu Krakowskim

przy ulicy Bielańskiej są do wynajęcia miesięcznie

Mieszkania kawalerskie

na 3 em piętrze, z osobnem wejściem, mogą być umeblowane, z pościelą lub nie. 1259

Ogrodnik

zdolny, młody, uczciwy, pracowity, dla polepszenia bytu—bo familijny, poszukuje od 1 Października b. r. miejsca, choćby gdzie i dalej.—Rekomendacja za nim chlubna na piśmie i osobista, gdzie pozostaje, a pora teraz ogród zobaczyć.—Kto potrzebuje, należy o niego starać się, a zawodu nie dozna.—Wiadomość Hoża 4, u rządcy. 1272

Józef Rudnicki,

Rynek, Hotel Drezdeński w Krakowie.

Pracownta Bielizny męzkiej.

—o—

Główny Skład Rękawiczek.

—o—

Wielki wybór najmodniejszych **Krawatek.**

—o—

Skład **Pledów, Czapek i Kapeluszy angielskich.**

—o—

Płaszcze gumowe nieprzemakalne prawdziwe angielskie.

—o—

Parasole wiedeńskie i angielskie.

—o—

Necessery i Torby podróżne.

—o—

Skład **Prawdziwej Wody Kolońskiej.**

—o—

Fabryczny Skład **Oryginalnej Bielizny Jaegerowskiej.**

—o—

Szlafroki, Ubrania męzkie i Kamizelki pikowe, oraz wiele innych najświeższych towarów. 871r

Kraków, Rynek, Hotel Drezdeński.

LICZNY DOBÓR SŁUŻĄCYCH

zaopatrzonych w książki służbowe, gospodyń, ogrodników i innych oficjalistów, 1273

w Kantorach ŁUCZYŃSKIEGO,

Plac Zamkowy wprost wodociągu. Nowy-Świat № 4.

Jedynie prawdziwy Ryzki Kunceński

BALSAM

Ziołowy, którego własność we wszystkich częściach świata jest wiadomą i „dobroć" onego uznaną została przez Departament Medyczny za № 4689.

Moskwa 1882

Istnieje od r. 1845

Drożdże prasowane wytworzone z kukurydzy.
Spirytus i wódka oczyszcz. rum, koniak i arak, **różne wódki i trunki,** nalewki i essencje, **wódka francuzka. kimmel, likiery zagraniczne** i inne.

A. WOLFSCHMIDT, Ryga.

Zaszczycony najwyższemi nagrodami na wszystkich Wszechświatowych oraz innych **Wystawach.—Wyroby powyższe są do sprzedania we wszystkich Handlach Win.**—Cenniki wysyłają się bezpłatnie. 246r

1028r

Polecam

WÓDKĘ ANTYCHOLERYCZNĄ.

A. Wolfschmidt, Ryga.

ZAWIADOMIENIE.

MEDAL ZŁOTY. WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA VIII KRAWIECK. ODDZIAŁ WARSZAWA 1890.

DYPLOM UZNANIA MOSKWA 1882.

POCHWAŁA RADY CES. ROS. TECH. TOWARZYS. PETERSB. 1890.

MEDAL ZŁOTY. WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA X. ODDZIAŁ PEDAGOGICZNY WARSZAWA 1890.

INVENTION Brev. S.G.D.G.

PIERWSZA SPECYALNA SZKOŁA KROJU

I WYKOŃCZANIA Z MATERYAŁÓW MODNYCH:

SUKIEŃ, OKRYĆ DAMSKICH, DZIECINNYCH I BIELIZNY

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO.

1205

Warszawa, Nowo-Senatorska № 2. Ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, iż Rada Naukowa osobistej kancelarji CESARZOWEJ MARJI, uznała za właściwe dopuścić do użytku we wszystkich zakładach naukowych należących do zarządu wyżej wymienionego podręczniki dla młodzieży przez **K. GŁODZIŃSKIEGO** opracowane i wydane p. t.: **„Najnowsza, najpraktyczniejsza i uproszczona metoda kroju sukien, okryć oraz bielizny."**

Na naukę kroju i szycia przyjmuje się każdodziennie we wszystkich szkołach K. G. w Warszawie, Moskwie, Petersburgu i Kijowie. — Na żądanie wysela się pocztą Metody kroju oraz cenniki ze szkół: Warszawskiej, Moskiewskiej, Twerska dom Polakowa № 31.

OGŁOSZENIE.

Budowniczy Fortyfikacyj Zegrzeńskich **podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu** 3 (15) Sierpnia roku bież. 1892, o godzinie 1-ej z południa, w Zarządzie kierującym pomienionemi robotami, mieszczącym się we wsi Zegrze powiatu Pułtuskiego, odbędzie się licytacja głośna na sprzedaż ruchomości pozostałych po b. gorzelni w Zegrzu, składających się: z kotła parowego, transmisji z odpowiedniemi pasami, aparatów gorzelnianych z miedzi i żelaza kotłowego, rezerwoarów żelaznych, kadzi drewnianych i innych potrzeb gorzelniczych.—Ruchomości powyżej wymienione, jakoteż wykaz szczegółowy takowych i warunki licytacyjne, są do oglądania każdodziennie na miejscu.

Życzący przyjąć udział w konkurencji do tego interesu, winni w dniu oznaczonym do licytacji, nie później jak o godzinie 1-ej z południa, złożyć stosowną deklarację, opatrzoną marką 80 kopiejkową, **według wzoru poniżej zamieszczonego i załączyć wadjum w ilości 650 rubli.**

Wzór do deklaracji:

Do Zarządu Budowniczego Fortyfikacji Zegrzeńskich.

Od takiej to osoby . . . . (wypisać imię i nazwisko).

Deklaracja.

Załączając przy niniejszem wadium w ilości rs. 650 (wymienić należy: w biletach kredytowych, czy też w papierach procentowych), **upraszam o przypuszczenie mię** do licytacji w dniu dzisiejszym odbyć się mającej **na sprzedaż ruchomości po b. gorzelni we wsi** Zegrze, pod warunkami załączonemi do tejże licytacji, **które jako odczytane przezemnie, we wszystkich szczegółach są mi wiadome.**

Miejsce **zamieszkania mego w . . . .**

1016r (**Podpis: imię i nazwisko**).

OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor Banku Państwa,

ma zaszczyt podać do wiadomości posiadaczy tymczasowych świadectw na zastawne listy premjowe Szlacheckiego Banku Państwowego, wypuszczonych w obieg przez Warszawski Kantor Banku i opłaconych wszystkiemi ratami minionych terminów, że ostatnia rata na rzeczone świadectwa, w wysokości rs. 6 i % kop. 64, a po potrąceniu od tej summy rs. 2 kop. 37½ za kupon na termin 1 Maja r. b. w pozostałej ilości rs. 4 kop. 26½, będzie przyjmowana przez Kantor Banku Państwa 15 (27) b. Lipca z wydaniem jednocześnie, wzamian opłaconych ostatnią ratą tymczasowych świadectw, oryginalnych listów zastawnych za temi samemi numerami serji i listu.

Tymczasowe świadectwa, nie przedstawione z jakichkolwiek powodów do opłaty ostatnią ratą w dniu 15 (27) Lipca, mogą być opłacane w ciągu całego miesiąca ulgi do 15 (27) Sierpnia r. b. w środy.

Przytem Kantor Banku ma zaszczyt nadmienić, że na zasadzie NAJWYŻSZEGO zezwolenia 30 Czerwca r. b., pożyczki na zastaw całkowicie opłaconych listów zastawnych premjowych Szlacheckiego Banku Państwowego, będą wydawane przez Kantor Banku od 15 (27) Lipca r. b. do 1 (13) Lutego 1893 r. z pobieraniem procentów w stosunku 4% rocznie do wysokości 160 rubli na każdy list zastawny. 1076r

Podpisano: Zarządzający Warszawskim Kantorem Banku Państwa

Baron ***G. Driesen.***

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2064r

Buchalterji nauczyciel specjalista, upoważniony przez okręg naukowy. — Gustaw Chwat, autor „Buchalterji Włoskiej." Niecała 4. 22202.

Nauczycielka gruntownie posiadająca nauki gimnazjalne, przysposabia do zakładów naukowych, oraz do egzaminów powakacyjnych. Złota 22, mieszkania 6, od godz. 9—12 i od 5—7 po poł. 23789

Realista 5-ej lub 6-ej klasy potrzebny na wieś za utrzymanie, na miesiąc. Nowy-Świat 7, mieszkania 43, wtorek między 12-tą a 1-szą. 23923

Student uniwersytetu przysposabia do gimnazjum, udziela lekcyj języków starożytnych, russkiego i matematyki. Nowolipie 27 d, mieszk. 4. 2210r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor poszukuje podczas wakacji lekcyj lub korepetycyj w Warszawie. Hortensja № 5, mieszkania 25. 2211r

Student doświadczony korepetytor poszukuje kondycyj, lekcyj lub korepetycyj w Warszawie i pobliżu Warszawy. Może przyjąć inne stosowne zajęcie. Jerozolimska 47, m. 29. (Osobiście od 8 do 9½ wieczorem). 2213r

Student poszukuje kondycyj, korepetycyj lub innego stosownego zajęcia. Złota 26, m. 9. Osobiście od g. 5 d 8-ej w. 2212r

Za utrzymanie student uniwersytetu życzy wyjechać na kondycję na wieś. W braku tejże przyjmie korepetycję w Warszawie, za mieszkanie i niewielką dopłatę. Freta 5, mieszkania 4. 2222r

Doniesienia osobiste.

Adolf Żmudzin pod lit. O. J. A. F. odbierze listy na poczcie. 23900

Dla Nadwiślanki № 32 listy i fotografje na poczcie. 23905

Dla Prawdy rs. 3.000 list na poczcie. 23929

Dla „T. Prawdzica" list wysłany od „Sprawiedliwej." 23932

Dla Prawdy rs. 3,000 list na poczcie od M. T. S. Miłej. 23920

„Nieczuja" w Beresteczku gub. wołyńska odbierze list z poczty. 23901

Od „Prawdy rs. 3,000" listy odebrać zechcą „Mechanik 800", „Desser 2500", „W. S. Praca", „Kamil S.", „Nieznajomy", „Aleksander W. D." 23940

S. T. wysłał list spóźniony dla Marji. 23912

T. Prawdzic ma list. 23930

Teodor-Józef ma pilny list na poczcie. 23902

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 22739

Młoda panienka, z dobrej familji, inteligentna, poszukuje zajęcia czy to jako kasjerka czy też przy księgarni lub czytelni. Oprócz najlepszych rekomendacyj, może złożyć i kaucję. Wiadomość: Miodowa № 12, mieszkania 25. 23934

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, z dobrem wychowaniem, poszukuje miejsca do zarządu domem. — Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla „Zarządzającej." 23727

Prosi o posadę młody inteligentny handlowiec z kilkoletnią praktyką, w pierwszorzędnych firmach, jako magazynier, kasjer, inkasent lub ekspedjent, na co posiada dowody.—Łaskawe zawiadomienie proszę zostawić w kantorze niniejszego pisma. (Handlowiec 26). 2214r

Rządca rolnik, kawaler, z chlubnemi rekomendacjami, życzy przyjąć obowiązek zaraz, może przedstawić poręczenie hypoteczne. Wiadomość: Złota 58, m. 5. 23788

Starsza panna z pierwszorzędnego magazynu bielizny, znająca krój, poszukuje miejsca. Może być do towarzystwa lub zajęcia się domem. Chłodna 32, m. 24. 23914

Wynajmuje żołnierzy do robót polowych i w mieście. Krucza 15, mieszkania 3, Januszew. 23738

b) Zaofiarowane.

Do fabryki krawatów, Leszno 7, potrzebne panny podręczne i do nauki. 23929

Hafciarki i maszynistki do bielizny potrzebne. Chłodna 23—16. 23824

Lekarz potrzebny do miasteczka ludnego, z wyrobioną praktyką. Bliższa wiadomość u aptekarza w Lipsku (pow. Iłżecki, gub. radomska) lub w Warszawie, Warecka № 9, W. Pniewska. 23699

Markier potrzebny do restauracji.—Ulica Nowo-Wielka № 7. 23782

Potrzebna bona niemka zaraz, znająca szycie. Wielka 31, m. 7. 23921

Potrzebna zaraz panienka do szykowania bielizny mezkiej. Plac św. Aleksandra № 14, m. 3. 23911

Potrzebna bona niemka muzykalna, z francuskim, rnsskim i polskim do trzynastoletniej dziewczynki. Powązki, do nadzorcy Iwanow. 23488

Potrzebny uczeń do cukierni. Twarda 24. 23784

Panny kompletnie uzdolnione, do ubierania kapeluszy damskich, potrzebne zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd 11, za dobrem wynagrodzeniem. 23790

Potrzebna jest panna uzdolniona do kroju na wyjazd do Lublina. Wiadomość, ulica Mazowiecka № 10, w magazynie „Deux amies." 23867

Sklepowa (panna) inteligentna, przyjemnej powierzchowności, potrzebna do magazynu, Krakowskie-Przedmieście 21; język francuski pożądany. 23938

Uczeń potrzebny do handlu win i spirytualij, obytym z handlem pierwszeństwo. Aleja Jerozolimska № 47, róg Marszałkowskiej. 23903

Uczeń potrzebny do optyka Millera. Nowy-Świat 7.—Pierwszeństwo mają z prowincji. 23797

Kupno i sprzedaż.

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 2227r

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5, kupuje książki, sztychy, obrazy, porcelanę, bronzy, meble, zbroje, materje, srebro, biżuterje, numizmaty, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 16260

Biurko, szafa staroświeckie, inkrustowane, do zbycia. Świętojańska 21, m. 6. 23816

Bryczka do sprzedania. Mokotowska № 50, mieszk. 10. 23607

Dębowe meble składane, stoły, fotele 2 rs., kanapki 4.50, krzesła 1.20 poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Świat № 49. 23670

Do sprzedania różne kosztowne rzeczy zaraz. Elektoralna 18, sklep spożywczy. 23899

Do sprzedania otomana, szafa do bielizny, biurko damskie, stoliki, samowar, oleodruki, palma, kredens, wieszadło stojące. Czysta 6, m. 17. 23941

Do sprzedania maszyna Singera nożna, w dobrym stanie. Wiadomość: Tłomackie № 13, mieszk. 14. 23777

Drzwi żelazne kute, otwierane na dwie strony, z angielskiemi zamkami, do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: skład lamp, Krakowskie-Przedmieście 66. 23649

Firma M. Wolski i Sp. w Lublinie pragnie nabyć maszynę parową stałą, używaną, w dobrym stanie, o sile 25 do 30 koni. 23871

Fortepian Hofera doskonały rs. 300. Szeroka Freta 18, m. 7. 23857

Fortepian, pianino, fisharmonję sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 23667

Fortepian Kralla czarny, mało używany, sprzedam. Nowogrodzka 29, m. 26. 23730

Jest do sprzedania lando na osiach angielskich, zupełnie świeże, perelotka petersburska fabryki Jakowlewa na kołach zwyczajnych i gumowych, faetonik na jednego i parę koni. Leszno 64. 23904

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2152r

Kupię karetę trzyosobową niedrogo. Wiadomość: Długa 38, u stróża. 23655

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 23463

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 23472

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 23177

Meble, garnitury, otomany, szezlongi, sofy, szafy, kredensy, biurka, komody i t. p., po niepraktykowanie nizkich cenach, Krakowskie Przedmieście 10, m. 6. 23885

Meble czarne, różne meble fantazyjne, otomany, szeslongi, paté. Krucza 49, mieszk. 9. Tamże rama, tremo. 23715

Meble, otomana, szafa jesionowa, stół czarny tanio. Leszno 31—7. 23922

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs. otomana 23, szeslong 15, garnitur francuski, czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 23841

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, biurka, kredensy, szafy i t. p., za bezcen, Świętokrzyzka № 16, m. 13, w bramie na lewo. 23908

Mopsy młode do sprzedania. Piękna № 42, u stróża. 23909

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszkania 34. 23377

Maszyna Singera zupełnie nowa do sprzedania zaraz za bezcen. Powązkowska № 2, mieszk. 7. 23754

Maszyna do szycia, różne meble do sprzedania. Krak.-Przedm. 53, m. 4. 23800

Otomanę urzędowej roboty sprzedam tanio. Krak.-Przedm. 21, m. 7. 23747

Otomana do sprzedania dobrej roboty. Bracka 4, szwajcar wskaże. 23924

Powóz czteroosobowy używany, faetony i wolanciki nowe sprzedaję niedrogo. Leszno 52. 23919

Patent restauracyjny albo ze sklepiku wiktuałów kto ma do sprzedania, zgłosi się: Piwna 27, mieszk. 9. 2219r

Siano tegoroczne wyborowe do sprzedania. Widok 19, m. 6. 23916

Szafy do rzeczy, bielizny, komoda, toaleta, bibljoteka. Krucza 49, mieszk. 9. 23716

Sprzedam dwa łóżka machoniowe antique, szafę orzechową, dwa lustra w dębowych, dwa w złoconych ramach, wannę, balję dużą. Nowogrodzka 29—26. 23731

Tanio otomana i sofka orzechowa. Żórawia 26, u tapicera. 23917

Wolant w dobrym stanie do sprzedania.—Wiadomość: ul. Erywańska № 3. 23326

Wyprzedaż kapeluszy damskich, odznaczających się gustem, w magazynie mód M-me Angèle, ulica Czysta № 6, wejście przez bramę. 23609

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma gotowe garnitury skromne i fantazyjne, otomany, szeslongi i inne, przyjmuje wszelkie obstalunki, przerabia stare. Ceny bardzo niskie. 23027

Żyrandol na 24 świec, szafa, fortepian, wiele innych rzeczy oraz kuchenne sprzęty z powodu wyjazdu sprzedaję. Nowogrodzka 31, m. 15. 23936

Żyrandol bronzowy do gazu o 3-ch płomieniach do sprzedania lub zamiany na jednopłomienny. Królewska 3, m. 13. 23849

Interesa handl. i majątk.

Chmielna № 47. Lokale z nowoczesnemi wygodami, zaraz do wynajęcia: 6, 3 i 2 pokoje kawalerskie, frontowe, 1-e piętro, może z meblami i usługą. 22792

Do sprzedania w środku miasta sklep artykułów damskich i norymberskich, wraz z pracownią, przy wyrobionej klijenteli. Wiadomość: Królewska 31, m. 6, od 2—6. 23752

Domek drewniany do sprzedania. Nowogrodzka za wałem № 7 nowy, sztachetki, placu łokci □ 4,100, z dwoma frontami, za sumę rs. 8,000, zdatne dla fabrykantów, letników lub emerytów, z dwoma ogródkami, pięknym owocem, piwnice murowane, komórki, szabaśnik, śpiżarka. Wiadomość na miejscu. 23637

Dom do sprzedania na Nowej Pradze, przy ulicy Strzeleckiej № 18 policyjny. Wiadomość na miejscu u właściciela, od godz. 3 do 8-ej wieczorem. 23910

Do sprzedania dom bardzo tanio, w nowej dzielnicy. Złota 22, mieszkania 20, między 3—5-tą. 23915

Do sprzedania dom murowany piętrowy nowy, z oficyną drewnianą, z zabudowaniami i ogrodem, położony nad rzeką, placu 2,819 łokci □, może być wypuszczony na letnie mieszkania. Stacja Ruda Guzowska, pod lasem. Wiadomość u gospodarza domu E. Schullerd. 23613

Do poważnego codziennych potrzeb handlowego interesu, dwadzieścia kilka lat egzystującego, potrzebna jest praca i kapitał rs. 30,000. Mogą być jako wspólnicy i dwie osoby, za pracę odpowiednia pensja, oprócz tego kapitał włożony przyniesie 10 do 20 procent rocznie. Główny warunek znany dobry chsrakter wstępującego do interesu. Oferty pod adresem „Praca i kapitał" proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. 23700

Folwark tanio sprzedam, 10 wiorst od Noworadomska, włók sześć, dom w ogrodzie, sadzawki zarybione, lasek młody, cała krestencja. Wiadomość: Złota 34, m. 6. 23931

Jedna z największych czytelni jest zaraz do sprzedania. Wiadomość udzieli Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26. 2198r

Jest do odstąpienia zakład restauracyjny z urządzeniem lub bez. Umowa z właścicielem domu do 1895 r. Wiadomość: Twarda № 52, w restauracji. 23765

Magle do sprzedania. Leszno № 18. 23622

Potrzebny wspólnik lub wspólniczka do korzystnego handlu, z kapitałem od 500 do 1,000 rs., do samotnego kupca. Ulica Aleksandrja № 19, m. 9, od 2 do 4-ej. 23935

Plac do sprzedania na Szmulowiźnie, w samym środku, przy ulicy Radzymińskiej.—Wiadomość u felczera № 26. 23619

Poszukuje się domku z gruntem około 20,000 łokci, w odległości kilku wiorst od Warszawy. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. H. N. 23805

Rubli 10,000 jest do ulokowania w każdej chwili na 1-szy numer hypoteki lub też po Towarzystwie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod L. D. 5. 23750

Restauracja jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Bielańska, w cukierni p. Komorowskiego. 23418

Sprzedaję gruntu na trzyletnią wypłatę po 20 kop. za łok., 160,000 może być i częściami po 40,000 □ łok., przy Promenadzie, posesja Iwanowa.—Wiadomość Belwederska № 13, u pana Miszkewicza. 23487

Sklep do odstąpienia z powodu samotności. Piękna 44. 23647

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ul. Wilcza № 53. 23907

Sklep mączno-spożywczy z towarem sprzedam za bezcen. Świętojańska № 8. 23925

Za 2,800 rs. można kupić dwa interesa handlowe, w miejscu wyrobionem, nie mającem konkurencji. Krucza 49, m. 12, między 12-tą a 2-gą. 23771

30000 lub 15,000 potrzebne na majątek ziemski. Kapitalista zechce dać wiadomość: Oboźna 5, mieszk. 2. 23221

Lokale.

Do wynajęcia pokój przy familji, z meblami lub bez tychże. Orla № 15, mieszkania 11. 23926

Lokal fabryczny, składający się z sali o 8-u oknach na 1-m piętrze, oraz z kuźni, sali o 2-ch oknach i kantoru o 2-ch oknach na parterze, z osobnem wejściem od ulicy i siłą parową do 5-ciu koni, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość: na miejscu, Nowo-Karmelicka 7. 2201r

Lokal na parterze, składający się z ośmiu pokoi, przedpokoju i kuchni, w suterenie z dwiema izbami, do wynajęcia na kantor lub mieszkanie, od 1 października. Senatorska 37, wiadomość u rządcy pałacu. 23774

Pokoje umeblowane pojedyńcze tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8—6. 23793

Mieszkania dwu-pokojowe, eleganckie, frontowe dla kawalera, urzędnika, doktora, adwokata, z usługą. Krakowskie-Przedmieście № 50. 23775

Pokoje umeblowane, ul. Chmielna № 29. Na dobę, z wszystkiemi dodatkami, pościelą, usługą, światłem i samowarem kop. 60. Miesięcznie pokój na dwa łóżka, z wszelkiemi dodatkami rs. 12. Wszelkie dogodności: korytarz, waterklozet, gaz, zlew, wodociąg. Dzwonki elektryczne. 23523

Pokój z meblami. Chmielna 44, mieszkania 7. 23835

Pokój—dwa, umeblowane. Piękna 8, mieszkania 7. Tamże 2 suche piwnice. Od 8—12 w południe. 23780

Przy rodzinie obywatelskiej, jest do wynajęcia pokój osobny, umeblowany—może być z całodziennem utrzymaniem.—Pokój w okolicach placu św. Aleksandra, a mianowicie: Miodowa № 12, mieszkania 25. 23933

Rs. 500. — Sklep z dwoma oknami wystawowemi; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wanna, klozet. Jeden sklep 200. Marszałkowska 61. 23826

Sklep do wynajęcia na Pańskiej № 19, blizko Marszałkowskiej. 23853

Suszarnia. Ktoby zechciał wynająć lub odnająć suszarnię, proszę zostawić adres w Kurjerze pod lit. S. S. 23734

W domu Temlera № 10 ulica Hr. Kotzebue, siedem pokoi, na 3-m piętrze, z wszelkiemi dogodnościami do najęcia, od 1-go października. 23697

Zaraz do wynajęcia 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, wanna i waterklozet, na 1-m piętrze, oraz 3 pokoje z kuchnią na antresoli. Aleja Jerozolimska № 58/1267c. 23620

Zaraz do wynajęcia pokój z kuchnią. Dobra № 51, stróż wskaże. 23636

2 pokoje, kuchenka, wodociąg, 3-e p., od frontu, do wynajęcia w każdym czasie. Krak.-Przedm. 21, rs. 72 kwartalnie. 23939

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Sobieska przyjmuje panie spodziewające się słabości od 10 rubli. Wspólna 25. 23295

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — Amèlie. 23866

Akuszerka przyjmuje na słabość bez legitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszno 24, mieszkania 22. 23822

A) Obiady domowe russkie, familijne. Marjensztadt № 6, mieszk. № 37. 23832

Dnia 2 czerwca na spacerze w Willanowie zabraną została niechcący w tramwaju parasolka koloru kremowego. Właścicielka raczy przysłać po nią: ulica Smolna № 11, mieszkania 3. 23686

Do wodnych kuracji Koce Grefenberskie podwójne białe, czysto wełniane, zagranicą ogólnie znane, Magazyn pościeli A. Drexler, Nowo-Senatorska 2. 2200r

„Exsiccator" niszczy grzybek drzewny na zawsze, broszurka bezpłatnie. Marszałkowska 117. 2230r

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Massażystka Rössler przyjmuje chorych od 4—6. Krucza 19—3. 23207

Mendel Waingort z Gostynina zgubił paszport i blank weksel na 300 rubli, z podpisem L. Lypszyc. 23736

Obiady gospodarskie. Senatorska 30, mieszkania 2. 23830

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 2203r

Potrzebna mamka ze świeżym pokarmem. Marszałkowska 61, m. 7. 23918

P. Ludwika Strońska, właścicielka zakładu rękodzielniczego kobiecego, wyjechała zagranicę: do Austrji, Niemiec i Francji, dla przyswojenia sobie ostatnich wynalazków w gałęzi haftów, passmanterji i innych ozdób w strojach damskich. Powrót P. Strońskiej spodziewany jest w pierwszych dniach sierpnia r. b. do nowo urządzonego mieszkania przy ulicy Grzybowskiej № 29, wprost ulicy Ciepłej, dom p. A. Mokiejewskiego, 1-sze piętro. 2194r

Tapicer poszukuje zajęcia w domach prywatnych, (może wyjechać na prowincję). Wielka 39, m. 9. 23913

W piątek, o 12-tej w południe wyszła z domu 13-letnia Jadwiga Janczewska, która dotychczas nie powróciła. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Pańską № 41, do szewca. 23906

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Іюля 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).